

Królowa Śniegu

Wywiad z Krzysztofem Rzączyńskim,
reżyserem spektaklu „Królowa Śniegu”
w Teatrze Andersena
STRONY 2-3



Dzień Twarogu

Ulubione dania Gienona
Mientkiewicza, który
wpadł na pomysł, żeby 2 czerwca
ustanowić Dniem Twarogu
STRONA 16



Mundurowa mama i jej wojskowa rodzinka

Łączy ich pasja do sztuk walki i munduru



Strony 8-9

PIĄTEK

26

MAJA 2023

redaktor wydania

RADOMIR WIŚNIEWSKI

FOT. 2LBOT

Królowa Śniegu i sztuc

Dla mnie Królowa Śniegu jest figurą sztucznej inteligencji, która odpowie na każde pytanie, zrobi wszystko, co jest w jej mocy, by być dla nas ludzki i empatyczna – **ROZMOWA** z Krzysztofem Rzączyńskim, reżyserem spektaklu



Waldemar Sulisz

• Przysłowie mówi: do trzech razy sztuka. Przypomnijmy dwie pana realizacje poprzedzające „Królową Śniegu”?

– Moja pierwsza realizacja to było „Podwójne życie Weroniki”, dekonstrukcja filmu Kieślowskiego i Piesiewicza. Drugi spektakl to „Pippi Långstrump” Astrid Lindgren, a teraz jest „Królowa Śniegu” H. Ch. Andersena.

• Bardzo starannie dobiera pan tematy swoich realizacji. Dlaczego „Królowa Śniegu”?

– Zaczęło się od tego, że „Królowa Śniegu” była dla mnie najbardziej fascynującą baśnią z dzieciństwa. Moja ciocia, Barbara Magdalena Rzączyńska, polonistka, która mnie w znacznym stopniu wychowała i zdecydowała się na wywołanie kulturowe: zabierała mnie do teatru, ale też bardzo dużo mi czytała.

Pamiętam stare wydanie baśni z rysunkami Jana Marcina Szancerę, które tak naprawdę

wszyscy z mojego pokolenia mają w głowie.

Ciocia czytała mi ją na różne sposoby, im byłem starszy tym inne rzeczy z niej wyciągała. Wydaje mi się, że ja robię to samo.

• Czyli?

– Z perspektywy dorosłej osoby wyciągam z baśni rzeczy, które mogą być także interesujące dla dorosłej osoby. A z drugiej strony dają wentyl bezpieczeństwa do – totalnie dziecięcego, prostego, bez wchodzenia w filozoficzne głębin – przeżycia baśni Andersena.

• Co pana tak fascynowało w „Królowej Śniegu”?

– Z jednej strony fascynowała mnie sama Królowa Śniegu, jako pociągający ideał. Z drugiej strony miałem poczucie prawdziwej siły, prawdziwego uczucia, prawdziwej przyjaźni i tego rozdarcia chłopca między dwiema skrajnościami.

Między dążeniem do ideału, do bycia najlepszym, do bycia w kręgu zainteresowania osoby, która jest fascynująca, a takim prostym odruc-

KRÓLOWA ŚNIEGU

Będzie to opowieść o dziewczynce, która przemierzyła cały świat, aby ocalić swojego przyjaciela. Bohaterka pokonuje kolejne kręgi wtajemniczenia, aby na końcu odkryć, że przebyła drogę nie tylko do przodu, ale również w głąb siebie, że stała się dojrzałą kobietą. Przekonuje się, iż warunkiem wolności, czy to dziecka, czy dorosłego, jest wierność sobie oraz miłość. Jest to również podróż z raju dzieciństwa w dorosłość.

Ale Królowa Śniegu nie jest tylko opowieścią o dojrzewaniu. W losach Kaja ukazany zostaje mechanizm uwodzenia człowieka, olśniewania go, emocjonalnej manipulacji. Królowa ma władzę nad chłopcem opartą na rozbudzonej w nim fascynacji iluzoryczną doskonałością. Czy istnieje naprawdę? Zły troll z kolei, do którego odniesień można szukać również współcześnie, konstruuje krzywe zwierciadło, które zniekształca wszystko co jest ładne, a co brzydkie, zohydza jeszcze bardziej. (więcej na teatrandersena.pl)

PREMIERA

W sobotę, 27 maja, o godzinie 17. Najbliższe spektakle: niedziela, 28 maja, godz. 17, wtorek 30 maja godz. 9.30 i 11.30, środa 31 maja godz. 9.30 i 11.30.

Kasa teatru: wtorek-piątek, godz. 8:30-12 i na godzinę przed każdym spektaklem. Kasa znajduje się na poziomie 0 Centrum Spotkania Kultur, Plac Teatralny 1.

chem uczucia, które się ma w stosunku do bliskiej osoby. Już w dzieciństwie to czułem, ale dziś z perspektywy dorosłej osoby, ta opowieść wydaje się dużo bardziej złożona.

• Czyli?

– W tej interpretacji porównujemy Królową Śniegu do sztucznej inteligencji. Dziś dyskusja o sztucznej inteligencji jest niezwykle gorąca, dla mnie Królowa Śniegu jest figurą sztucznej inteligencji – AI – która odpowie na każde pytanie, zrobi wszystko, a jedyna rzecz, której nie jest w stanie zrobić to być na sposób ludzki empatyczna.

• W teatrze bardzo ważna jest adaptacja.

– Adaptację napisała Joanna Rzączyńska, z którą wielokrotnie współpracowaliśmy tworząc duet artystyczny i życiowy.

Jej adaptacja „Królowej Śniegu” pozwala na wynalezienie współczesnych uwy-pukleń i wątków, jak

choćby wątek wojny, który się tu nie wprost pojawia.

To rozbite szkło z baśni wpadło do oczu prezydentów państw, do noktowizorów, okien samolotów. Tekst nawiązuje do zagrożenia, które odczuwamy dzisiaj, choćby ze strony Rosji. Mamy też wspomniane nawiązanie do dyskusji o sztucznej inteligencji z jej ograniczeniami ale i niebezpieczeństwami dla ludzkości. Zaskakujące jest to, ileż ten Andersen pomieścił w czasach, które wcale nie wydają nam się współczesne a jednak są współczesne. Jeśli się komukolwiek wydawało, że świat doszedł do lepszej, wyższej sfery etycznej, no to niestety zdaje się, że to nie jest prawdą.

• Kto zagra główne role w spektaklu?

– Gabriela Jakuba gra Gerde, Łukasz Staniewski gra Kaja, Natalia Sacharczuk gra Królową Śniegu. W kilku ciekawych rolach występuje Roma Drozdówna, która gra Babcie, Kobieta z kwiatami-

zna inteligencja

ystko, a jedyna rzecz, której nie jest w stanie zrobić to być na sposób „Królowa Śniegu” w Teatrze Andersena w Lublinie



Okiełznać AI

Postęp technologiczny nabrał w ostatnich dziesięcioleciach niebywałego tempa. Wiele urządzeń, które w dzieciństwie, z zapartym oddechem, oglądaliśmy w kolejnych filmach fantastycznych czy komiksach, dziś można nabyć w każdym sklepie z elektroniką.

Twórcy sci-fi jednak nie tylko przewidywali potencjalne kierunki rozwoju technologii, ale stawiali też zasadnicze, wręcz filozoficzne pytania o możliwe interakcje między człowiekiem, a stworzoną przez niego sztuczną inteligencją, wskazując na zagrożenia wykorzystania jej przeciwko innym ludziom.

Artystyczna wizja stała się faktem. Sztuczna inteligencja wkracza w niemal każdą dziedzinę życia, my zaś często nie zdajemy sobie sprawy, że nasza prywatność przestała być naszą wyłączną własnością. Wychodząc naprzeciw konieczności zachowania praw podstawowych człowieka w zderzeniu z potencjałem sztucznej inteligencji, Unia Europejska przed dwoma laty rozpoczęła prace na kompleksowym rozwiązaniem prawnym regulującym funkcjonowanie AI na obszarze Unii Europejskiej czyli Aktem o Sztucznej Inteligencji (Artificial Intelligence Act - AIA).

Z jednej strony AIA chce zapewnić taki kształt przepisów o sztucznej inteligencji, aby nie zakłócić prawidłowego funkcjonowania rynku wewnętrznego i swobodnego, transgranicznego przepływu towarów i usług opartych na sztucznej inteligencji, zapobiegając poprzez to nakładaniu przez państwa członkowskie nieuzasadnionych ograniczeń na rozwój i wykorzystania systemów SI. AIA będzie wspierać inwestycje i innowacje w zakresie sztucznej inteligencji oraz ułatwiać rozwój jednolitego rynku dla jej zastosowań.

Z drugiej strony, mając na uwadze liczne możliwości i pokusy naruszania przy pomocy sztucznej inteligencji praw obywateli UE, celem nadrzędnym AIA jest zapewnienie, aby systemy SI na rynku europejskim były bezpieczne dla obywateli i zgodne z obowiązującym prawem, dlatego też Akt wprowadza klasyfikację systemów AI na następujące kategorie: ryzyko niedopuszczalne – zabronione AI, stanowiące zagrożenie dla zdrowia i bezpieczeństwa praw podstawowych, wysokie ryzyko – systemy AI wysokiego ryzyka, które będą podlegały szeregowi obowiązków, zanim będą mogły zostać wprowadzone na rynek, niskie ryzyko z obowiązkami w zakresie przejrzystości i minimalne ryzyko bez dodatkowych zobowiązań.

Szereg kategorii „wysokiego ryzyka”, w których wykorzystanie AI będzie ściśle kontrolowane, obejmuje programy związane między innymi z takimi dziedzinami jak edukacja, zatrudnienie, infrastruktura krytyczna, usługi publiczne czy też wymiar sprawiedliwości. Podmiotom, które naruszają AIA, grozi grzywna w wysokości do 30 milionów euro lub 6 proc. światowych zysków, w zależności od tego, która z tych kwot jest wyższa.

Z uwagi na kompleksowość tego rozporządzenia prace nad nim prowadziły aż dwie komisje parlamentarne, czyli Komisja Rynku Wewnętrznego i Ochrony Konsumentów oraz Komisja Wolności Obywatelskich, Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych, które swoje prace nad projektem zakończyły 2 tygodnie temu. Przed nami jeszcze głosowanie na posiedzeniu plenarnym, które przewidziane jest na czerwiec.

KRZYSZTOF HETMAN
POSEŁ DO PARLAMENTU
EUROPEJSKIEGO



mi i Laponkę, będąc trochę takim Cicero po tym naszym świecie.

• **Kto zaprojektował scenografię do Królowej Śniegu?**

– Marta Kuliga jest autorką scenografii i kostiumów. Ale też wspólnie z Cezarym Sielickim zrobiła projekty lalek Kaja i Gerdy, które potem wykonał Sielicki. W dużej części gramy w planie lalkowym, są bardzo ciekawe maski. W spektaklu pozwalam sobie też na otarcie się o rodzaj kiczu.

• **Dlaczego?**

– Dlatego, żeby to nie był taki spektakl dobrze skrojony, pięknie uszyty, ortodoksyjny pod względem formalnym. Próbuję ten świat teatru rozpułchnąć.

• **Możemy się spodziewać lirycznych scen?**

– *Tak, mamy w spektaklu liryczne sceny lalkowe, ale mamy też żywiołowe sceny zbiorowe, kiedy występuje przed publicznością kilkanaście osób.*

Jest dużo ruchu i tańca, z które odpowiada choreografka Katarzyna Gorczyca.

• **A muzyka?**

– Do spektaklu powstała oryginalna muzyka i oryginalne teksty piosenek. Teksty napisała Joanna Rzączyńska, muzykę Michał Kowalski. Mam wrażenie, że niektóre piosenki mogą się stać hitami.

• **Z tego, co pan mówi, zobaczymy spektakl mocno autorski?**

– Starłem się nie powielać starych schematów, wytrychów. Pięknie mi się składa ta historia z tym, żeby dbać o dziecko w sobie, o czym tak wiele mówi się w psychologii. W pewnym momencie spektaklu lalki przestają być głównymi bohaterami, animatorzy, którzy je wcześniej animowali, wchodzą w postaci dorosłego Kaja i dorosłej Gerdy. A przez cały czas są narratorami tej opowieści. W ostatniej scenie dorośli Kaj i Gerda siadają na scenie, biorą lalki, którymi trzy czwarte spektaklu grali i przytulają je jako dzieci w sobie, ocalają je i zachowu-

Jaskakujące jest to, ileż ten Andersen pomieścił w czasach, które wcale nie wydają nam się współczesne a jednak są współczesne. Jeśli się komukolwiek wydawało, że świat doszedł do lepszej, wyższej sfery etycznej, no to niestety zdaje się, że to nie jest prawdą – mówi Krzysztof Rzączyński, reżyser spektaklu „Królowa Śniegu” w Teatrze Andersena w Lublinie

FOT. DW

ją w pamięci w jakimś rodzaju „zaopiekowaniu”.

• **Gratuluje świetnego, jakże symbolicznego plakatu do przedstawienia. Kto jest autorem?**

– Kamil Filipowski. Dużo nad koncepcją tego plakatu spieraliśmy się twórczo, ale efekt jest chyba tym lepszy.

• **Wróćmy do spektaklu, na który zapraszamy. O czym jest Królowa Śniegu?**

– Królowa Śniegu w naszym wydaniu jest o odkrywaniu w sobie siły, nawet jeśli jest się małą i na pozór słabą

osobą, czy też osobą zależną od innych. Ta siła Gerdy jest w stanie wyzwolić z opalów Kaja. Jest to trochę à rebours wszystkim rycerskim opowieściom, gdzie dzielny rycerz ratował księżniczkę. Gerda okazuje się na tyle silna, żeby skruszyć lód i wygrać z Królową Śniegu, która zawiadnęła umysłem przyjaciela.

To jest spektakl o silnej kobiecie, która odnajduje siłę w sobie, jednocześnie będąc czułą i empatyczną, nie pozbywając się swojej delikatności.

• **Spektakl jest dedykowany dla dzieci od?**

– Od ośmiu lat. Zależy nam na tym, żeby to były takie dzieci, które są w stanie pomieścić diapazon dużych emocji. Dlatego nie polecam tego spektaklu małym dzieciom, wręcz odradzam. Natomiast górna granica wieku jest nieograniczona. Zapraszam do Teatru Andersena.

Do Lubartowa zawsze warto przyjechać

Kilka dni temu wmurowaliśmy kamień węgielny pod budowę Centrum Badawczo-Rozwojowego Technologii Światłowodowych dla Przemysłu firmy IPT Fiber. Wyjątkowy w skali europejskiej ośrodek powstaje w naszej Lubartowskiej Strefie Gospodarczej – **ROZMOWA** z Krzysztofem Pańnikiem, burmistrzem Lubartowa

Paweł Puzio

• **W ten weekend zaczynają się Dni Lubartowa. Jakie niespodzianki przygotowaliście dla mieszkańców i gości?**

– Lubartów zawsze warto odwiedzić, a w ten weekend już na pewno. 480-lat naszego miasta, które obchodzimy w tym roku zobowiązujemy. To czas hucznego świętowania. Wspólnie z Lubartowskim Ośrodkiem Kultury, w sobotę 27 maja, zapraszamy wszystkich sympatyków dobrej muzyki i zabawy na największą imprezę tego sezonu w Lubartowie. Podczas festynu z okazji Dni Lubartowa, każdy znajdzie coś dla siebie. Występy lokalnych artystów, zespoły disco polo i oczywiście gwiazda wieczoru, którą w tym roku będzie Małgorzata Ostrowska. Do tego moc atrakcji dla najmłodszych, oczywiście gastronomia i stoiska lokalnych twórców. Mam nadzieję, że to będzie niezapomniany weekend. Tym bardziej, że świętowanie rozpoczniemy już dzień wcześniej w piątek 26 maja, a zakończymy w poniedziałek 29 maja. Z kolei w niedzielę, 28 maja odbędą się oficjalne uroczystości związane z obchodami 480-lecia naszego miasta. Szczegółowy program wydarzeń znajduje się na profilu w mediach społecznościowych i oficjalnej stronie internetowej miasta. Bardzo serdecznie zapraszam wszystkich do Lubartowa!

• **Wasze święto jest także okazją, aby porozmawiać o samym mieście. Jakie są perspektywy dla miasta, a jakie zagrożenia?**

– Chcemy, aby Lubartów cały czas się rozwijał. Zarówno pod względem gospodarczym jak i społecznym. Zawsze powtarzam, że nasze miasto i jego mieszkańcy zasługują na wszystko to, co najlepsze. Każde działanie, które podejmujemy jako samorząd analizujemy przez pryzmat ludzi. Jeśli chodzi o rozwój gospodarczy Lubartowa, stawiamy na przedsiębiorczość. Chcemy wspierać biznes i przyciągać nowych inwestorów. W tym celu rozbudowujemy m.in. naszą strefę gospodarczą, uzbrajając nowe tereny m.in. w infrastrukturę drogową. Jak każdy samorząd w obecnych czasach dostrzegamy też pewne zagrożenia. Nie jest tajemnicą, że wynikają one głównie z sytuacji ekonomicznej naszego kraju: rekordowa inflacja, wzrost kosztów materiałów i usług, a także płacy minimalnej czy energii. Tego typu czynniki nie ułatwiają procesów związanych np. z prowadzeniem postępowań przetargowych na realizację inwestycji. Dużo



Krzysztof Pańnik, burmistrz Lubartowa

FOT. UM LUBARTÓW

niepewność w dalszym ciągu powoduje też konflikt w Ukrainie. Jednak pomimo tych przeciwności z optymizmem patrzymy w przyszłość.

• **Solą w oku każdego burmistrza czy prezydenta są inwestycje biznesowe. Jak pan może ocenić pozycję Lubartowa na ekonomicznej mapie regionu, biorąc pod uwagę firmy działające od lat oraz te które niedawno pojawiły się w mieście?**

– Tak jak już wspomniałem, w Lubartowie cały czas staramy się współpracować z naszymi przedsiębiorcami i oferować im wszelką pomoc. Jeśli chodzi o pozycję miasta na biznesowej mapie regionu, to oceniam ją bardzo wysoko.

Mamy w swojej „ofercie” kilku poważnych graczy i wiele podmiotów, które bardzo szybko się rozwijają.

Podczas jednego z ostatnich spotkań ze środowiskiem biznesowym usłyszałem, że wiele miast w województwie zazdrości nam tej pozycji. To cieszy. Kilka dni temu wmurowaliśmy kamień węgielny pod budowę Centrum Badawczo-Rozwojowego Technologii Światłowodowych dla Przemysłu firmy IPT Fiber. Wyjątko-

kowy w skali europejskiej ośrodek powstaje w naszej Lubartowskiej Strefie Gospodarczej. To dowód na to, że cały czas się rozwijamy. Wierzę, że Centrum będzie w przyszłości chlubą naszego miasta, i tak jak wiele innych podmiotów w znacznym stopniu przyczyni się do jego rozwoju.

• **Sporo inwestycji pojawiło się w przestrzeni publicznej. Co zostało zrobione i jakie są plany?**

– Pomimo pewnych trudności o których wspominaliśmy wcześniej, w Lubartowie nie zwalniamy tempa. W 2022 roku udało się nam zrealizować szereg ważnych dla mieszkańców inwestycji. Warto wspomnieć o kilku z nich. Mam tu na myśli takie przedsięwzięcia jak przebudowa ulic Bolesława Chrobrego i Kazimierza Wielkiego, dalsza realizacja projektu Rozświetlony Lubartów, budowa pumtracka, szaletu miejskiego czy rozbudowa instalacji fotowoltaicznych na SP3. Ubiegły rok, to również milionowe dotacje na inwestycje z rządowego funduszu Polski Ład, które udało się nam pozyskać. Posłużą one realizacji szeregu przedsięwzięć zaplanowanych na 2023 rok. Mam tu na myśli dalszą rozbudowę dróg m.in. na osiedlu Królów Polskich, budowę nowo-

czesnego obiektu sportowego dla taekwondzistów, tenisistów i kolarzy, termomodernizację budynku II Liceum Ogólnokształcącego czy dalszą rozbudowę Lubartowskiej Strefy Gospodarczej.

• **Lubartów, za sprawą pana Pożaka i jego pasji, jest określany jako miasto rowerów. Jaki jest stan infrastruktury rowerowej w mieście, czy planowane są jakieś kolejne działania promujące „rowerowy” Lubartów?**

– Tak, śmiało możemy powiedzieć, że Lubartów „rowerem stoi”. Dlatego od lat inwestujemy w infrastrukturę rowerową. W samym mieście mamy blisko 12 km ścieżek rowerowych, do tego całą infrastrukturę: stojaki, punkty serwisowe. Naszym nowym „oczkiem w głowie” jest zaprezentowany kilka dni temu pumtrack. To odpowiedź na oczekiwania młodych ludzi, którzy zgłosili się do mnie z taką inicjatywą. Powiedziałem tak, robimy! Dziś popularność tego toru rowerowego przechodzi najśmielsze oczekiwania. Cieszę się, bo o to właśnie chodziło w tym projekcie. Lubartów powalczy też o tytuł Rowerowej Stolicy Polski. Jedną z największych imprez rowerowych w kraju jakim jest Święto Roweru to nasz największy atut w walce o to miano. Miasto przystąpiło do tej rywalizacji w ramach aplikacji Aktywne Miasta. Rozpocznie się ona 1 czerwca i potrwa do końca miesiąca. Wszystkie niezbędne informacje na ten temat znajdują się na profilu MOSiR w mediach społecznościowych.

• **Wcześniej czy później Lubartów zostanie połączony z Lublinem drogą ekspresową. Czy miasto ma szansę na boom w zakresie budownictwa mieszkaniowego, czy Lubartów stanie się dla Lublina, tym czym Białoleka lub Pruszków dla Warszawy? Jeżeli tak, to jak się przygotowujecie do tej roli?**

– Droga ekspresowa to niewątpliwie będzie ogromny atut Lubartowa. Chcemy, aby była dojazdem do Lubartowa nie tylko dla mieszkańców, ale również dla potencjalnych kontrahentów, którzy zechcą inwestować np. w naszej strefie. Budowa „eski” sprawi też, że część osób będzie wybierała Lubartów jako potencjalne miejsce do zamieszkania.

Efekt może być boom mieszkaniowy i o tym już myślimy.

To również dobra informacja, biorąc pod uwagę demografię, która

wskazuje, że na przestrzeni kilku ostatnich lat liczba mieszkańców naszego miasta nieznacznie zmalała.

• **Jakie inwestycje w infrastrukturę szkolną, przedszkolną, żłobków są przewidywane w najbliższym czasie?**

– To jedna z tych dziedzin, na którą zwracamy szczególną uwagę. Właśnie podpisałem umowę z wykonawcami, na jedną z największych inwestycji w infrastrukturę szkolną ostatnich lat. Chodzi o wartość ponad 9 mln zł termomodernizację budynków II LO w Lubartowie przy ul. Lubelskiej. Na remont tej szkoły udało się nam pozyskać środki z Rządowego Funduszu Polski Ład. Remont obejmie wszystkie budynki wchodzące w skład placówki. Zarówno te dydaktyczne, jak też salę gimnastyczną oraz stołówkę i kuchnię. W ramach termomodernizacji na szkole zamontowana zostanie też instalacja fotowoltaiczna. Termin zakończenia prac planowany jest w wakacje przyszłego roku. W tej kadencji przeprowadziliśmy też kompleksową termomodernizację Szkoły Podstawowej nr 3 i dawnego żłobka przy ul. Reja. Z budynku, który przez lata popadał w ruinę korzystają dziś dziesiątki młodych mieszkańców Lubartowa.

• **Każde miasto stoi przed wyzwaniem polityki energetycznej. Co Lubartów robi w kwestii „zielonej energii” i jakie plany w tym zakresie?**

– Obecna rzeczywistość stawia przed nami ogromne wyzwania w tym zakresie. Nie inaczej jest w Lubartowie, dlatego stawiamy na rozwój „zielonej energii”. Jedną z naszych największych inwestycji tej kadencji jest wybudowana przez Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej farma fotowoltaiczna o mocy 0,98 MW. Powstała ona przy ul. Mucharskiego. Zgodnie z założeniami, uzyskana z niej energia elektryczna, ma pokryć 60 proc. zapotrzebowania miejscowej spółki. W obecnych czasach najważniejsze jest to, żeby nasi mieszkańcy płacili mniej za ciepło i energię elektryczną. I tego dotyczy nasza najnowsza inwestycja w OZE. Źródło ciepła w PEC zostanie zmodernizowane na przełomie 2023/24 r. Spółka docelowo odejdzie od ogrzewania węglowego stawiając na kogenerację gazową. Całkowity koszt przedsięwzięcia to ponad 28 mln zł. Znaczna część środków pochodzi z NFO-ŚiGW.

Fundacja rodzinna pomoże na zbudowanie firmy na pokolenia

ROZMOWA z prof. dr hab. Adamem Mariańskim, założycielem i liderem Mariański Group Kancelaria Prawno-Podatkowa, prawnikiem od wielu lat zajmującym się zabezpieczeniem kapitału rodzinnego, przewodniczącym Komisji Podatkowej BCC i głównym doradcą Senatu RP w sprawie ustawy o Fundacji Rodzinnej

• W poniedziałek weszła w życie ustawa o fundacji rodzinnej. Dzięki nowym przepisom wielopokoleniowa sukcesja firm ma być teraz łatwiejsza, a polskie rodzinne marki nie stracą na sile i znaczeniu – tak o nowych przepisach mówi minister rozwoju Waldemar Buda. Zgadza się pan z tą opinią?

– Tak. Generalnie trochę za długo trwały prace nad tą ustawą, ale należy cieszyć się, że już jest. Co istotne, to pierwsza ustawa od kilku lat, co do której nie było żadnego sporu politycznego. Została przyjęta większością głosów, za było 437 posłów i 97 senatorów, obecnych na posiedzeniach Sejmu i Senatu RP, nikt nie był przeciwny, a także nie wstrzymał się od głosu.

To bardzo cieszy, że dbanie o polskie rodziny i polski kapitał jest wspólne dla wszystkich stron naszej sceny politycznej, że wypracowany został pewien konsensus. Ta ustawa jest pierwszą, dobrą ustawą dla polskiej przedsiębiorczości, a tym samym dla Polski. Bez polskiego kapitału nie będzie rozwoju Polski i trzeba o tym śmiało mówić. Jest tym dobrym rozwiązaniem ponieważ pozwala planować transfery pokoleniowe. Specjalnie nie używam słów „sukcesja biznesu”, bo one są złe w Polsce rozumiane.

• Dlaczego?

– Sukcesja biznesu jest utożsamiana z przekazaniem władzy i majątku następnemu pokoleniu, a nie zaplanowaniu całego procesu na kolejne pokolenia. Na przykład daruje się udziały trzem synom w firmie nie myśląc o konfliktach, które mogą zaistnieć między nimi, a tym bardziej w następnym pokoleniu czyli wśród wnuków. Trzeba pamiętać, że w drugim pokoleniu firmom rodzinnym na świecie udaje się przetrwać w 30 proc., w trzecim pokoleniu nie więcej niż 8 proc. U nas tych transferów jest na razie jeszcze mniej. Fundacja rodzinna jest szansą, by to się zmieniło. Może zapewnić zabezpieczenie majątku przed rozdrobnieniem, wrogim przejęciem, przed tymi konfliktami, które mogą być powodowane właśnie majątkiem ponieważ nie ma nic bardziej destruktywnego niż majątek. Pamiętamy polskie spory o miedzę, które toczyły się czasami w sądach po kilkadziesiąt lat i to był stosunkowo mały majątek. Bardziej chodziło o emocje niż samą wartość, bo szerokość miedzy to były „żadne” pieniądze. Natomiast dzisiaj rozmawiamy o transferach pokoleniowych majątku, który jest wyceniany na dziesiątki, setki milionów, a niekiedy i miliardów złotych.

• Rola firm rodzinnych w Polsce jest dzisiaj nie do przecenienia.



FOT. DW

– Sukces polskiej gospodarki w znacznej części jest zbudowany przez polskich przedsiębiorców, zarówno tych mikro, jak i dużych, którzy w ostatnich 30 latach odnieśli niesamowite sukcesy na arenie nie tylko krajowej, ale i międzynarodowej. To jest ich sukces, który oznacza wzrost zamożności wszystkich Polaków. Inaczej mówiąc: chroniąc polski kapitał, chronimy zamożność wszystkich Polaków nie tylko tych, którzy mają fundację, czy będą mieć fundację rodzinną, ale każdego, który w tym kraju żyje i będzie żył, bo to jest podstawa do tego, żebyśmy się dalej rozwijali. Inwestycje zagraniczne potrzebne są jak wszędzie, one są przychodzą i odchodzą, a polski kapitał tu jest i trzeba go chronić, by mógł być dalej pomnażany i tego nie da się zrobić bez fundacji rodzinnej.

Najważniejsze w nowej ustawie to?

– Zabezpieczenie majątku. Fundacja jest bezudziałowa. To zabezpiecza przed nieznany ryzykiem, bo jeżeli wnuk popadnie w hazard, to jego udziały w firmie zajęte zostaną przez komornika, albo przez kogoś podpuszczony sprzeda je tanio. Nie można sprzedać udziałów w fundacji bo ich nie ma, natomiast fundacja może sprzedać udziały w firmie, ale za zgodą wszystkich uprawnionych i jest to działanie wspólne.

Pierwszym celem wynikającym wprost z ustawy jest zabezpieczenie majątku rodzinnego na rzecz beneficjentów, czyli tych przyszłych pokoleń i jego pomnażanie. Ta ustawa przyniosła też pierwsze od 50 lat zmiany w prawie spadkowym, które dotyczą wyłączenia prawa do zachowku. To jest bardzo destrukcyjna instytucja, która polega na tym, że jeśli nie dostanę w testamentie nic, albo mało, mam prawo dochodzić wyrównania połowy tego, co dostałbym normalnie dziedzicząc z ustawy. Mamy dwoje dzieci, jedno jest

wykluczone jakby ze spadkobrania, to ma prawo do 25 proc., a nie 50 proc. Tutaj po 10 latach od transferu majątku do fundacji wygasa prawo do zachowku. Mamy wiele takich rodzin, gdzie jedno z dzieci jakby „porzuciło” rodzinę. Dlaczego ma coś dostać? Jeżeli porzuciło, to się nic nie należy. Tym samym rezygnujemy z zasady „Czy się stoi czy się leży, to zachówek się należy”.

Tutaj trzeba już zaangażować się w rodzinę, w firmę rodzinną, uczestniczyć w pracy, życiu, żeby dostać prawo do jakiegoś majątku. Druga kwestia duży majątek dziedziczony jest bardzo destrukcyjny. Przypuśćmy, że jest sukcesja nagle, ktoś nagle umiera i dziecko dostaje miliony i założymy, że jest pełnoletnie. Część nie będzie dalej kontynuowała nauki, pracy bo już ma majątek wystarczający na dość swobodne, można powiedzieć hulaszcze życie, zgodnie z powiedzeniem: „Dziadek zbudował, syn utrzymał, a wnuk zrujnował”.

Tutaj mamy sytuację, że zabezpieczamy przed takim działaniem, ponieważ z fundacji możemy wypłacać świadczenia według zasad określonych przez założyciela, fundatora i na przykład dzieci czy wnukowie mogą otrzymywać świadczenia na edukację, świadczenia zdrowotne, ale nie koniecznie „czy się stoi czy się leży kasa się należy”. To możemy regulować. Odchodzimy od starego typu spadkobrania, przechodzimy na nowoczesne, które wymaga od nowego pokolenia zaangażowania, którego nie ma i nie ma jak go wykonać przy zwykłym testamencie. To kluczowe. Dodatkowo fundacja – to jest bardzo istotne – pozwala polskim rodzinom pomnażać majątek bez opodatkowania. Żebyśmy dobrze zrozumieli, podatek jest. W momencie wypłaty pieniędzy z fundacji na konsumpcję, czyli rzecz beneficjenta czy fundatora, ale sama fundacja kupując nieruchomości i ją

Prof. dr hab. Adam Mariański był w mijającym tygodniu gościem Lubelskiej Łoży Business Centre Club

sprzedając, kupując akcje i je sprzedając, nie płaci podatku dochodowego.

To jest o tyle sytuacja ciekawa, że wyrównujemy szanse konkurencyjne w stosunku do korporacji międzynarodowych, które rzadko płacą podatki dochodowe, a jeśli płacą to niewielkie. Także w stosunku do osób bogatych, które zmieniają rezydencję i też nie płacą podatku, albo płacą niewiele. Zwykły polski przedsiębiorca, który ma rodzinę tutaj i chce tutaj mieszkać, nie wyjedzie do Szwajcarii, ale wielu tych, którzy chodzą po gazetach w Polsce i pokazują jakie to wielkie majątki mają mieszkają w Szwajcarii, Londynie, Austrii, Monako, itd. i w Polsce podatku dochodowego nie płacą, co jest akurat przejawem braku sprawiedliwości podatkowej. W Polsce generalnie podatki płacą ludzie pracy, także tacy, którzy prowadzą działalność osobistą gospodarczą: mikro i mali przedsiębiorcy. Wielkie podmioty płacą rzadko, a ich właściciele jeszcze rzadziej podatki dochodowe, więc wyrównujemy szanse. Dajemy tutaj możliwość pomnażania polskiego kapitału bez opodatkowania. Nie jestem patriotą gospodarczym, bo nie ma czegoś takiego, jak patriotyzm gospodarczy, natomiast zawsze jestem patriotą lokalnym i będę wspierał różne rzeczy, tam gdzie mieszkam. Jeśli Polska ma się rozwijać, to musimy mieć własny kapitał nie tylko zagraniczny i temu służą fundacje.

• Dlaczego przepisy dotyczące fundacji rodzinnej zostały znowelizowane jeszcze przed wejściem w życie?

– Co poniektórzy doradcy, którzy nie znają tych procesów, zaczęli je

krytykować, zaczęli oferować niedozwolone schematy optymalizacji podatkowej. Zmieniono przepisy, żeby takich nieuczciwych praktyk przy wykorzystaniu fundacji nie robić. Większość tych zmian, poza jedną, ja akceptuję. Nie zgadzam się z opodatkowaniem wynajmu nieruchomości z fundacji do podmiotu zależnego. To będzie nieopłacalne podatkowo i będzie hamowało proces przekazywania całego majątku rodzinnego do fundacji. To jest zmiana zbędna i źle obliczona. Trzeba nad nią popracować. Obecnie kolejnych zmian planowanych w ustawie o fundacji rodzinnej nie ma.

• Podsumowując. Sukcesja firmy...

– Nie sukcesja, ale budowanie wielopokoleniowej firmy rodzinnej. Sukcesja to: mam majątek, władze, umieram i nic mnie nie interesuje, a zbudowanie firmy wielopokoleniowej jest to proces o wiele bardziej złożony. Musimy przygotować najpierw ład rodzinny, zasady oraz wartości. Potem to przenieść do statutu fundacji, który może być bardzo rozbudowany. To, co jest w ustawie to jest absolutne minimum. Jeśli ktoś to dobrze przeprowadzi, to ma bardzo duże szanse, że jego dzieło przetrwa nawet i 1000 lat. Takie firmy na świecie są, które istnieją tysiąc lat, ale też trzeba uważać. Przytoczę historię pewnej firmy z Japonii, która budowała świątynie i przetrwała ponad 1000 lat. Niestety, zbankrutowała w latach 60-tych XX wieku. Dlaczego? Bo zainwestowała w jakieś podejrzanym opcje finansowe. Nie przetrwała dlatego, że było coś złe w firmie, ale coś złe zrobiono. Firma rodzinna jest długodystansowcem, czyli myśli o rozwoju przez dziesiątki lat, a nie o rozwoju tu i teraz i szybkim, krótkim zysku. To świetnie widać choćby w dobie kryzysów gospodarczych, gdzie korporacje mają spadek rentowności, a firmy rodzinne zwykle ją utrzymują, bo mają stabilną sytuację, myślą długoterminowo, a nie tylko na poziomie szybkiego zysku jak spółki giełdowe.

FUNDACJA RODZINNA

Aby założyć fundację rodzinną, fundator musi złożyć oświadczenie o jej ustanowieniu przed notariuszem w akcie założycielskim albo w testamencie. Konieczne jest też sporządzenie statutu fundacji rodzinnej, który określi m.in. strategię sukcesyjną i przyszłych beneficjentów fundacji rodzinnej, przekazanie majątku na fundusz założycielski o wartości co najmniej 100 tys. zł, ustanowienie organów fundacji rodzinnej oraz wpisanie fundacji rodzinnej do prowadzonego przez sąd rejestru fundacji rodzinnych

Co oferują uczelnie i czego

NABÓR Prawie wszystkie uczelnie z Lublina są już w trakcie rekrutacji na pierwszy rok studiów. Do jej u

Tomasz Maciuszczak
katarzyna nastaj

Jeszcze w kwietniu z naborem wystartował Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej. Na początku maja rekrutować zaczęły Katolicki Uniwersytet Lubelski i Uniwersytet Przyrodniczy, a w połowie miesiąca: Politechnika Lubelska.

Z początkiem czerwca internetową rejestrację kandydatów uruchomi Uniwersytet Medyczny.

UMCS

– Od momentu uruchomienia rekrutacji na studia w roku akademickim 2023/2024, od 17 kwietnia, w systemie rekrutacyjnym widoczne jest zainteresowanie kandydatów podjęciem kształcenia na naszej uczelni. Tradycyjnie, największego boomu rekrutacyjnego spodziewamy się jednak po otrzymaniu przez młodzież wyników egzaminu maturalnego – mówi Aneta Adamska, rzeczniczka UMCS.

Tegoroczni maturzyści wyniki egzaminu dojrzałości poznają 7 lipca. Czasu na zadeklarowanie chęci studiowania na największej lubelskiej uczelni nie będą mieli za dużo, bo rejestracja potrwa do 8 lipca. Pierwsze listy przyjętych zostaną ogłoszone 14 lipca.

W tym roku UMCS proponuje kilka nowości. Wśród z nich znalazły się:

pięcioletnie jednolite studia magisterskie z geoarchologii,
3,5-letnie studia inżynierskie z zakresu bezpieczeństwa radiacyjnego (Wydział Matematyki, Fizyki i Informatyki) oraz inżynierii światłowodowej (Wydział Chemii).

Ponadto ofertę studiów pierwszego stopnia uzupełniają geowizualizacja historyczna i archeologiczna

oraz anglojęzyczny kierunek sustainability management dotyczący zarządzania rozwojem zrównoważonym.

KUL

Katolicki Uniwersytet Lubelski w tegorocznej rekrutacji swoją ofertę rozszerzył przede wszystkim o kierunek lekarski. Ponadto po raz pierwszy najstarsza uczelnia rekrutuje chętnych na studia pierwszego stopnia z coachingu i doradztwa kariery, a kandydatom z tytułem licencjata proponuje studia magisterskie z hispanistyki i stosunków międzynarodowych w języku angielskim.

Jest jeszcze jedna nowość.

– W nowym roku akademickim na części kierunków będziemy prowadzić studia w trybie hybrydowym. W przypadku studiów pierwszego stopnia dotyczy to italianistyki, a w przypadku jednolitych studiów magisterskich: prawa oraz prawa kanonicznego – informuje Robert Szwed, rzecznik prasowy KUL.



Uniwersytet Przyrodniczy

U przyrodników pierwszy etap tegorocznej rekrutacji potrwa do 11 lipca. Znana z nosa do nowych kierunków uczelnia szykuje pięć nowości, związanych głównie z ekologią i ochroną środowiska.

W tym roku uniwersytet uruchomi: zielone technologie, survival i animację

przyrodniczą, informatykę przemysłową, diagnostykę ekoprzestępczości oraz bioinformatykę w biogospodarce.

Politechnika Lubelska

Rekrutacja na studia na uczelni technicznej wystartowała 15 maja.

– To zbyt krótki okres i za mała próba, aby mówić

o konkretnych trendach. Jednak już można zaobserwować pewne preferencje kandydatów.

Do tej pory najwięcej chętnych zarejestrowało się na kierunki: informatyka, architektura, budownictwo,

R E K L A M A



**Wojskowa
Akademia
Techniczna**

STUDIA WOJSKOWE I CYWILNE

STUDIA :

- jednolite magisterskie - wojskowe
- jednolite magisterskie - cywilne
- studia I stopnia inżynierskie i licencjackie - cywilne
- studia II stopnia magisterskie - cywilne

inne formy kształcenia, w tym:

- Szkoła Doktorska
- studia podyplomowe
- Wojskowe Ogólnokształcące Liceum Informatyczne

DZIAŁ ORGANIZACJI KSZTAŁCENIA

00-908 Warszawa

ul. gen. Sylwestra Kaliskiego 2

tel.: 261 837 938, 261 837 939, 261 837 956

e-mail: rekrutacja@wat.edu.pl



<https://www.wojsko-polskie.pl/wat/>



<https://www.youtube.com/user/UczelniaWAT>



https://www.instagram.com/wat_edu/



<https://www.facebook.com/WOJSKOWA.AKADEMIA.TECHNICZNA>



KIERUNKI STUDIÓW

- administracja publiczna w systemie bezpieczeństwa narodowego
- bezpieczeństwo narodowe
- biocybernetyka i inżynieria biomedyczna
- budowa dróg i mostów
- budownictwo *
- chemia *
- elektronika i telekomunikacja *
- energetyka
- geoinformatyka - jsm
- geodezja i kartografia **
- geodezja i kataster
- informatyka *
- inżynieria bezpieczeństwa *
- inżynieria geoprzestrzenna
- inżynieria kosmiczna i satelitarna
- inżynieria materiałowa
- inżynieria systemów bezzałogowych
- kryptologia i cyberbezpieczeństwo *
- logistyka
- logistyka (profil praktyczny) *
- logistyka ekonomiczna (profil praktyczny) **
- lotnictwo i kosmonautyka *
- mechanika i budowa maszyn *
- mechatronika *
- obronność państwa (profil praktyczny)
- optoelektronika
- technologie elektroniczne i telekomunikacyjne *
- technologie przełomowe - jsm
- zarządzanie

* również dla MON jako jednolite studia magisterskie
* tylko dla MON jako jednolite studia magisterskie
jsm - jednolite studia magisterskie cywilne

3 CZERWCA 2023 r. ZAPRASZAMY NA DZIEŃ OTWARTY

www.wat.edu.pl

szukają przyszli studenci

Przechodzenia jako ostatni szykuje się Uniwersytet Medyczny, który wczoraj zorganizował dzień otwarty



Dni Otwarte przed Centrum Symulacji Medycznej zakończą się dzisiaj.

FOT. KN

mechatronika, finanse i rachunkowość oraz inżynieria i analiza danych

– wylicza Iwona Czajkowska-Deneka, rzeczniczka Politechniki Lubelskiej.

Uczelnia przygotowała 2085 miejsc na 26 kierunkach na studiach stacjonarnych I stopnia.

W ofercie są dwie nowości: energetyka na Wydziale Inżynierii Środowiska oraz sztuczna inteligencja w biznesie na Wydziale Zarządzania. Rekrutacja potrwa do 9 lipca. Natomiast na architekturę rejestracja zakończy się 25 czerwca, ponieważ 4 i 5 lipca odbędzie się egzamin z rysunku.

Uniwersytet Medyczny

Uniwersytet Medyczny w Lublinie przedstawił swoją ofertę edukacyjną w trakcie Dni Otwartych przed Centrum Symulacji Medycznej.

Podczas wydarzenia zaprezentowało się osiemnaście kierunków studiów m.in. analityka medyczna, biomedycyna, dietetyka, elektroradiologia, farmacja, fizjoterapia,

gigiena stomatologiczna, kosmetologia, lekarski, lekarsko-dentystyczny, pielęgniarstwo, położnictwo, produkty farmaceutyczne i kosmetyczne – nauka i przemysł, psychologia, ratownictwo medyczne, techniki dentystyczne, terapia zajęciowa, oraz zdrowie publiczne.

W programie nie zabrakło warsztatów, pokazów, spotkań ze studentami i wykładowcami, wycieczek po kampusie oraz zwiedzania budynku CSM.

– Od wczoraj każdy z kierunków naszego uniwersytetu zaprezentował ciekawą i zróżnicowaną ofertę np. ratownictwo medyczne przygotowało pokazy pierwszej pomocy, można było uczestniczyć w warsztatach USG. Biuro rekrutacji udzielało in-

formacji jakie warunki trzeba spełnić, by stać się studentem UM – mówi Michał Jalocho, kierownik centrum organizacyjno-informacyjnego UM w Lublinie. – UM ma najlepszą kadrę nauczycieli, dużą i rozbudowaną bazę dydaktyczną, która ciągle się powiększa.

Posiadany Centrum Symulacji Medycznej, które jest jednym z najbardziej nowoczesnych symulacji w Polsce.

– Elektroradiologia to kierunek praktyczny, daje wiele możliwości, choć może wydawać się być zamknięta dziedziną. Robimy badania m.in. RTG, tomografię, rezonans, spirometrię, medycynę nuklearną oraz radioterapię. Dzięki naszej pracy lekarze mogą podejmować właściwe decyzje o leczeniu – mówi Aleksandra, studentka elektroradiologii.

Izabela Wiśniewska jest studentką pierwszego roku na kierunku położnictwo. Wybrała ten kierunek, gdyż od zawsze czuła pasję i miłość to pomagania, a kobiety ciężarne czy nowonarodzone dzieci właśnie tego potrzebują. Twierdzi, że bycie położną wymaga dużo empatii i zaangażowania, ale również zachowania zimnej krwi, gdyż jest się odpowiedzialnym za matkę i dziecko.

Natalia Włodarczyk, podobnie jak jej koleżanka z roku, w przyszłości będzie położną. Marzy o tym od 15. roku życia Uwielbia dzieci i pomaganie innym. Od dawna interesuje się zmianami, jakie zachodzą w kobiecie podczas ciąży. – Nasza praca jest bardzo odpowiedzialna, niesiemy pomoc w tych najtrudniejszych chwilach dla rodzącej kobiety. Przyjmujemy nową opiekę nad nowo narodzonym maluchem.

REKLAMA

PANS

PAŃSTWOWA
AKADEMIA
NAUK
STOSOWANYCH
W CHEŁMIE

- Bezpieczeństwo wewnętrzne
- Budownictwo
- Filologia słowiańska translatoryczna
- Mechanika i budowa maszyn
- Informatyka stosowana
- Ekonomia matematyczna
- Stosunki międzynarodowe
- Pedagogika
- Pielęgniarstwo
- Elektrotechnika
- Filologia angielska
- Mechanika lotnicza
- Pilotaż
- Rolnictwo
- Dietetyka i żywienie zbiorowe
- Pedagogika przedszkolna i wczesnoszkolna

STUDIA

- INŻYNIERSKIE
- LICENCJACKIE
- MAGISTERSKIE
- PODYPLOMOWE



REKRUTACJA!

Mundurowa mama i j

St. szer. Agnieszka Szmidt, mama oraz dwójka jej pociech, Julia i Szczepan, są niecodzienną rodziną. S łączy ich pasja do sz

Paweł Puzio

• **Na początek poproszę o parę słów o was. Niecodziennie spotyka się mamę, która służy ze swoimi dziećmi w tej samej jednostce.**

AGNIESZKA: Pochodzę ze wsi Ludmiłówka, gmina Dzierzkowice, powiat Kraśnik. W Lublinie mieszkam 23 lata z mężem Emilem oraz z moją dumą, czyli trójką dzieci: Szczepanem, Julką i Szymonem. Pracuję w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Po pracy czekają mnie zwykle obowiązki domowe, ale nie mogę się nad nimi rozczulać, bo przecież trzeba gnać na treningi karate i fitness. Lubię takie dni, człowiek czuje się wtedy lepiej zorganizowany i ma ogromną satysfakcję z dobrze wykonanej pracy.

JULIA: Na co dzień jestem uczennicą technikum ekonomicznego, uczę się w kierunku technika ekonomisty. W kręgu moich zainteresowań leżą przede wszystkim sport, w szczególności sporty walki, w tym karate, na które uczęszczam od blisko 10 lat. Uwielbiam także zwierzęta i spotkania z przyjaciółmi, często próbuję nowych rzeczy, żeby stawiać przed sobą wyzwania i zaspokajać swoją potrzebę samorozwoju. Pasjonuje mnie również wojsko.

SZCZEPAN: Jestem żołnierzem 2 LBOT, w której służę już ponad 4 lata, jako szeregowy. Na co dzień zajmuję się poszerzaniem swoich kompetencji jako żołnierz, aktywnie uczestnicząc w życiu jednostki, realizując różnego rodzaju przedsięwzięcia np. służba na granicy, pobieranie wymiarów w czasie covidu. Uczestniczę w szkoleniach medycznych, ponadto biorę udział w kompaniach honorowych podczas różnych uroczystości, szkoleniach klas mundurowych oraz wszelkiej maści szkolenia, ponieważ w przyszłości chciałbym zostać dobrym żołnierzem zawodowym. Po prostu lubię to robić. To wszystko dopełniam treningami karate.

• **Jak trafiliście do 2 LBOT? Kto pierwszy wpadł na pomysł wspólnej służby?**

AGNIESZKA: 15 sierpnia 2018 roku, czyli w święto Wojska Polskiego, odwiedził nas kolega, który uczęszczał z nami na zajęcia karate i zaczął opowiadać o Wojskach Obrony Terytorialnej. Sam

już był żołnierzem tej formacji. Słuchałam go z otwartą buzią. Widział, że złapałam bakcyła. Dwa dni później byłam już WKU Lublin, aby zapisać się do wojska. Nikomu się nie przyznałam robiąc badania w Szpitalu Wojskowym na Raławickich. Etap badań trwał dwa tygodnie i po ich przejściu otrzymałam kartę powołania na 23 września 2018. Dopiero kładąc moje powołanie na stole w kuchni, już musiałam się przyznać do moich planów. Byłam bardzo podekscytowana. Zaczęła się moja przygoda z wojskiem.

Motywacja? Wstąpiłam do wojska, aby sobie jeszcze udowodnić parę rzeczy i dać dobry przykład dzieciom, aby one też były dumne z mamy. I są!

JULIA: Pierwszą karierę wojskową rozpoczęła mama, zaskakując wszystkich podjęciem takiej odważniejszej decyzji, ponieważ było to 5 lat temu, kiedy Wojska Obrony Terytorialnej dopiero zaczynały funkcjonować. W jej ślady rok później poszedł mój brat, co na pewno wpłynęło również na moją decyzję. Bardzo długo jednak nie spodziewałam się, że na mojej drodze stanie perspektywa wstąpienia do wojska, jednak opowieści mojej mamy, doświadczonego żołnierza, zainspirowały mnie i pokazały mi, że kobiety świetnie odnajdują się w tej strukturze.

SZCZEPAN: Do WOT trafiłem, ponieważ od dziecka chciałem zostać żołnierzem i gdzieś to dziecięce marzenie we mnie tkwiło. Poszedłem do XIV LO, gdzie pierwszy raz założyłem mundur. Wojska wciąż było mi mało. Gdy osiągnąłem pełnoletniość, za namową mamy, postanowiłem zacząć od struktur Wojsk Obrony Terytorialnej.

• **Wasza przysięga wojskowa – jakie przeżycia i emocje towarzyszyły wam tego dnia?**

AGNIESZKA: Dla mnie była to bardzo doniosła chwila. Była moja najbliższa rodzina, a syn Szczepan stanął obok mnie w mundurze, gdyż wtedy chodził do klasy o profilu wojskowym. Miło usłyszeć od bliskich, że są dumni z moich osiągnięć. Wcześniej było intensywne szkolenie podstawowe. W pierwszym dniu stawiliśmy się na Herberta pod bramą o 6 rano, a następnie pojechaliśmy



Szczepan Szmidt. Na brygadzie pełnię funkcje starszego ratownika z czego się bardzo cieszę, ponieważ bardzo podoba mi się ta funkcja i specyfikacja z nią związana

autokarami do Zamościa na różne instruktaże, szkolenia oraz po umundurowanie i broń. Na trzeci dzień przyjechaliśmy do batalionu, który wtedy był przy ulicy Nowy Świat i tam pozostaliśmy prawie półtora tygodnia szkółąc się z taktyki, postaw strzeleckich, musztry i wiele innych zagadnień przydatnych podczas szkoleń. Kadra instruktorów była bardzo pomocna i wiele nas nauczyła rzeczy, które się odnajduje w strukturach WOT. Na koniec szkolenia za bardzo dobre wyniki otrzymałam wyróżnienie, które wręczył mi w dniu przysięgi w Zamościu minister Mariusz Błaszczak.

JULIA: Byłam dumna z tego, jak dobrze radziłam sobie na szkoleniu i uczestni-

czenie w dniu, tak naprawdę najważniejszym dla żołnierza powodowało ciągle uśmiech na mojej twarzy, co dodatkowo podbijał fakt, że moja mama stała razem ze mną na placu, ale jako kompania honorowa, a brat służący wtedy na granicy, również przyjechał, aby razem ze mną świętować moje zaprzysiężenie.

SZCZEPAN: Przysięgę wojskową składałem w Łukowie, na placu targowym, 24 lutego 2019, w 3 miesiące po ukończeniu 18. roku życia. Dla mnie był to szczególny dzień, ponieważ odbierałem tego dnia wyróżnienie za szczególne osiągnięcia na 16-dniowym szkoleniu podstawowym. Gdy odbierałem to wyróżnienie, moja mama wystąpiła z kompani honorowej, w której wtedy szła, czułem wielką dumę z powodu, że stoi obok mnie, też ubrana w mundur i możemy być wzorem dla wielu polskich rodzin, lecz z tym dniem poczułem też obowiązek: obowiązek przestrzegania słów

przysięgi żołnierskiej i ten obowiązek czuje w sobie do dziś.

• **Jak wygląda służba w brygadzie?**

AGNIESZKA: Po wstąpieniu do WOT już w 3. miesiącu byłam na zgrupowaniu poligonowym w Wędrzynie i tam udoskonalałam swoje umiejętności pod względem mojej specjalizacji w etacie – celowniczy RPG – czyli ręcznego przeciwpancernego granatnika. Dla młodego stażem żołnierza ten poligon był bardzo kształcący, gdyż wzbogaciłam swoją teczkę o dokument w postaci instruktora RPG z którego bardzo się cieszę. Mój sukces to wystąpienie w ciągu jednego weekendu 23. sztuk amunicji do granatnika. Bardzo lubię strzelać z mojej etatowej broni, gdyż dostarcza mi wiele frajdy i uśmiechu. Byłam na siedmiu poligonach. Brałam udział w różnych „honorówkach”, akcjach poszukiwania zaginionych osób, w patrolach na naszej

St. szer. Agnieszka Szmidt: Dla młodego stażem żołnierza ten poligon był bardzo kształcący, gdyż wzbogaciłam swoją teczkę o dokument w postaci instruktora RPG z którego bardzo się cieszę

wschodniej granicy, w akcjach ASE, HDK i wielu, wielu innych przedsięwzięciach.

JULIA: W wojsku służę na stanowisku młodszego ratownika medycznego, odbyłam już kurs medyczny, co dużo dało mi nie tylko w kwestii mojej pracy w wojsku, ale rozwinęło również moje prywatne kompetencje z zakresu wiedzy medycznej. Angażuję się również na różnych placach czynnych tzn. kompanie honorowej, zawody sportowe oraz szkolenia z innych specjalizacji niż medyk.

SZCZEPAN: Na brygadzie pełnię funkcje starszego ratownika z czego się bardzo cieszę, ponieważ bardzo podoba mi się ta funkcja i specyfikacja z nią związana. Jest bardzo

ej wojskowa rodzinka

łużą w 211 kompanii lekkiej piechoty, 21 lubelskiego batalionu lekkiej piechoty, 2 LBOT. Poza genami i taktiką walki i munduru



trudna i wymagająca stałego ćwiczenia ze względu na zapominanie o niektórych procedurach przy dłuższym braku szkoleń, więc trzeba stale to robić, aby obyc się z praktyką, tym bardziej, że wymaga też bardzo dużej wiedzy która i tak wymaga intuicyjnego myślenia dzięki której, ludzie, którzy wyjdą z kursów będą mogli ratować ludzkie życie niezależnie od tego czy będą w wojsku czy na ulicy.

• Jak mama, kobieta aktywna zawodowo i żołnierz Wojska Polskiego, łączy te wszystkie zadania? Jak mogłaby pani zachęcić inne kobiety?

AGNIESZKA: Zachęcam inne kobiety do wstąpienia w nasze szeregi, nie tylko aby zdobywać wojskowe umiejętności, ale również sprawność i wiedzę. Być może właśnie tutaj znajdziecie swoją drogę życiową, a na pewno stojąc obok nas, ramię w ramię, spotkacie szczerych przyjaciół.

JULIA: Mama zawsze była bardzo pracowitą osobą i

w imponujący sposób ciągle pokazuje, jak świetnie potrafi łączyć życie prywatne, czyli pracę, treningi i bycie mamą ze służbą wojskową. Okazuje się nawet, że pewne jej osiągnięcia są wyróżniające na tle całej kompanii lub batalionu. Oczywiście: nie zostaje z tym wszystkim sama, staramy się jej pomagać w codziennych obowiązkach, ale także w wojsku pomagamy sobie i ciągle możemy uczyć się od siebie nawzajem. Kobiety w wojsku pełnią również ważne funkcje co mężczyźni, a ze względu na różnice pomiędzy płciami czasami nawet jest to czynnik wspomagający tę pracę.

• Czy zależność służbowa obowiązuje również w domu, np. odkurzanie na rozkaz?

JULIA: Czasami tak, chociaż sami staramy się wywiązywać z obowiązków domowych bez konieczności ingerencji mamy, ale zdarza się jej również zażądać czegoś służbowym tonem głosu,

Julia Szmidt: Służę na stanowisku młodszego ratownika medycznego, odbyłam już kurs medyczny, co dużo dało mi nie tylko w kwestii mojej pracy w wojsku, ale rozwinęło również moje prywatne kompetencje z zakresu wiedzy medycznej

FOT. 2 LBOT

mimo to, jesteśmy skorzy do pomocy i pomagamy jej w dbaniu o dom.

SZCZEPAN: W domu nie panuje żadna zależność służbowa, pod tym kątem nie przynosimy wojska do domu, jeśli już coś takiego ma miejsce jest to raczej formą luznych żartów, choć u nas w domu wiele się o wojsku mówi. W domu raczej wydaje mi się, że nie ma potrzeby dowodzenia przez któregoś z domowników, ponieważ każdy wie co ma robić i zna swoje miejsce w szeregu oraz przełożonych.

• Jak do służby odnosi się

mąż, tata? Też planuje wstąpienie do WOT?

AGNIESZKA: Mąż był bardzo sceptyczny, ale z czasem udało mi się go przekonać, że gdy przywdziewam żołnierskie barwy, jestem bardziej szczęśliwa i bardzo mi odpowiada tryb wojskowy. Mąż jednak zaznacza ze śmiechem, że po włożeniu munduru jestem tak, jak jego kolega. Niestety; nie mogę przekonać go do wstąpienia do wojska, ale przekonałam już sześć innych osób.

JULIA: Tata bardzo nam kibicuje i zawsze jest chętny, żeby pomóc, kiedy nam czegoś brakuje. Często powtarza mi, że jest dumny z moich sukcesów i kilka razy zdarzyło się już, że w dużej mierze pomógł mi w komfortowej drodze do postawionych celów, czy to w kwestii zakupu rzeczy potrzebnych na poczętek, czy też w kwestii wsparcia i przemyślenia wyborów. Dużo ludzi pyta się nas, czy ojciec również planuje zasilić szeregi naszej brygady, wydaje mi się jednak, że nikt nie zna odpowiedzi na to pytanie lepiej niż on. Szczerze: nie wiem. Gdyby się to wydarzyło, jestem pewna, że ja też bym go w tym wspierała.

• Jak wyglądają wspólne wyjazdy na szkolenia i poligony?

AGNIESZKA: Wyjazdy na wspólne szkolenia wyglądają tak, że na spokojnie się pakujemy, wspólnie dopytując, czy aby wszystko spakowane i czy o czymś nie zapomnieliśmy. Julka jest bardzo skrupulatna i tworzy listę rzeczy do zabrania na szkolenie. Szczepan jest naszym kierowcą. Najmłodszy synek Szymon, w lipcu będzie miał 17 lat, również chce z nami uczestniczyć w życiu wojskowym i cały czas pyta, czy uda się mu przystąpić wcześniej do WOT. Podczas zbiorek dowódca wyczytuje nas jako „triple Szmidt”, jeszcze rok i tak nie będzie mówił... Bardzo lubię nasze szkolenia rotacyjne, bo zawsze można się czegoś nowego nauczyć i przekonać o swoim charakterze.

JULIA: Na szkolenia jedziemy razem, jednym samochodem co wpływa na ekonomię, komfort i czas naszego transportu. Również, jeżeli chodzi o pakowanie się ma to swoje plusy, bo na przykład, jedna osoba weźmie namiot, a druga osoba plan-

dekę i dzięki temu zyskujemy miejsce w plecaku. Na moim pierwszym szkoleniu rotacyjnym trzymałam się bliżej mamy, żeby orientować się na bieżąco, słuchać jej podpowiedzi. Pomagała mi odnaleźć się w kompanii. Brat wprowadził mnie w towarzystwo ludzi, pilnował mojego komfortu i cierpliwie tłumaczył mi, kiedy czegoś nie rozumiałam. Teraz, kiedy czuję się swobodnie, mam swoich znajomych w wojsku i nie potrzebuję nadzoru rodziny, jednak w razie potrzeby wiem, że mogę na nich liczyć.

SZCZEPAN: Wspólne wyjazdy na szkolenia zazwyczaj wyglądają tak, że mama wstaje pierwsza; bo robi sobie jeszcze kanapki i dopakuje ostatnie rzeczy szukając ich po domu. Po niej wstaje siostra, której też chwile zajmuje zebranie się. Na końcu wstaje ja, bo śniadanie przygotowałam poprzedniego dnia. Biorę szpej (kamizelka taktyczna – przyp. aut.) i plecak. Na koniec wychodzi mama i krzyczy, że nie zdążymy. Jakoś tak to leci, miesiąc za miesiącem

• Jak do waszej służby odnosi się rodzina, znajomi i koledzy?

AGNIESZKA: Znajomi podziwiają naszą pasję i są bardzo pozytywnie nastawieni w stosunku do tego, jak się realizujemy w wojsku. Zdarza się tak, że niektóre chwile są ciężkie, bo nikt nie obiecał nam, że będzie łatwo, ale wtedy jeszcze bardziej się spinasz w sobie i idziesz dalej. Później jest jeszcze większa frajda i samozadowolenie z tego, nie poddaliśmy się.

JULIA: Reakcje, z którymi spotykam się podczas rozmowy z rodziną, znajomymi bywają różne, ale zawsze pozytywne. Jedni nie dowierzają, inni są podekscytowani, a jeszcze inni są zdziwieni takim niecodziennym zjawiskiem. Czasami naprawdę nie wiedzą, co powiedzieć. Ludzie w wojsku zazwyczaj cieszą się i śmieją, kiedy w naszym przypadku samo nazwisko nie wystarczy, żeby zidentyfikować żołnierza.

SZCZEPAN: Rodzina oczywiście jest bardzo dumna, że obieram taką ścieżkę w swoim życiu i aktywnie biorą udział w wydarzeniach wojskowych, jak przysięgi czy festyny. Koledzy ogólnie są pozytywnie nastawieni i cieszą się, że mają kolegę,

który chodzi w mundurze. W wojsku też poznałam kilku bardzo dobrych kolegów. Na co dzień promuję i motywuję znajomych, aby sami założyli mundur i nie jeden mój kolega już wstąpił do WOTu, bo dostrzegł, że to wcale nie jest coś poza jego zasięgiem.

• Najtrudniejsze i najfajniejsze chwile w wojsku?

AGNIESZKA: Jak do tej pory nie miałam chwil zwątpienia, a wręcz przeciwnie nawet chciałabym wstąpić w szeregi struktury Wojska Polskiego, jako żołnierz zawodowy.

JULIA: Wydaje mi się, że najtrudniejsze chwile w wojsku przeżywałam na szkoleniu podstawowym, jednak zapewniam, że to groźniej brzmi niż wygląda. Po przebyciu szkolenia jest już tylko lepiej i w tym momencie z niecierpliwością czekam na kolejne szkolenia wojskowe. Najfajniejsze, na co można trafić w wojsku to ludzie. Tak naprawdę każdy w wojsku skrywa za sobą ciekawą historię, są tu ludzie, z którymi można się nie tylko pośmiać, ale także poprosić o pomoc.

Nie było ani jednego momentu, w którym żałowałabym mojej decyzji. Obecnie przeżywam w wojsku swój najlepszy czas, mundur zakładam z dumą i uśmiechem. Bycie żołnierzem to mnóstwo ciekawych przeżyć, pouczających historii i samodoskonalenie. Jestem wdzięczna, że mogę służyć Ojczyźnie.

SZCZEPAN: Najfajniejsze chwile w wojsku są wtedy, kiedy spotykamy się ze znajomymi na szkoleniach, czy innych przedsięwzięciach, ponieważ panuje u nas bardzo przyjazna atmosfera. W wojsku generalnie nie ma słabych chwil, gdy dookoła są tak wspaniali ludzie. Tym bardziej, że porządnie realizujemy materiały szkoleniowe, więc i satysfakcja z dnia jest. Ale gdybym miał wybrać tą najgorszą chwilę, to stanie na magazynie broni kolejną godzinę w niedzielny wieczór.

Nie żałuje swojej decyzji i gdybym ponownie stanął przed takim wyborem poszedłbym ponownie tą samą ścieżką, to gdzie jestem wiele mnie to nauczyło i wiele też wymagało, ale lubię to robić i chce to robić, ponieważ w tym się właśnie spełniam.

Dom do wydrukowania w technologii 3D

Technologia druku 3D z wykorzystaniem materiałów biologicznych może być odpowiedzią na obecny kryzys – mówi Artur Wieja, prezes firmy 3D Bau

Wyśrubowane wymagania energetyczne przekładają się na wyższe koszty budowy. W efekcie tego rozwój rynku budowlanego w Niemczech mocno hamuje. Technologia druku 3D może się okazać skutecznym rozwiązaniem na obecny kryzys. Pozwala ona tworzyć budynki, które są bardziej przyjazne dla środowiska. Drukowanie całych domów lub dużych elementów konstrukcyjnych wykorzystywanych w budowie mieszkań skraca koszty i czas potrzebny do ukończenia danego projektu. Nowoczesne technologie stosowane w branży budowlanej stają się coraz bardziej popularne, a druk 3D, jak na razie dosyć nieśmiało wchodzący na plac budowy, jest niewątpliwie najbardziej obiecującym kierunkiem rozwoju.

• Czym jest druk 3D i dlaczego coraz więcej osób

go używa?

– Druk 3D umożliwia tworzenie obiektów z żywych tkanek, a także biologicznych i technologicznych materiałów. Żywe tkanki drukowane są do zastosowań medycznych, nas jednak najbardziej interesują materiały biologiczne i technologiczne, takie jak polimery, metale, skorupy kokosowe, włókno drzewne i bio-żywice. Dzięki technologii 3D budownictwo może tworzyć obiekty szybko, skutecznie i w przyjazny dla środowiska sposób. To najbardziej gorący trend w naszej gałęzi przemysłu.

• Jak są wady i zalety stosowania druku 3D w budowlance?

– Druk 3D może szybko i efektywnie wytwarzać skomplikowane kształty i struktury bez konieczności stosowania ręcznych narzędzi, zaś biorąc pod uwagę aspekty ekologiczne, druk 3D pozwala zmniejszyć zu-



FOT. PIXABAY / ZDJĘCIE ILUSTRACYJNE

życie tworzyw sztucznych i zmniejsza zanieczyszczenie powietrza w porównaniu do tradycyjnych technik budowlanych.

Dodatkowo umożliwia on jeszcze oszczędność czasu i pieniędzy poprzez szybszy montaż oraz możliwość produkcji skomplikowanych przedmiotów z minimalnym

zużyciem tworzyw sztucznych. Jednym z minusów jest to, że jest to nowa technologia i wymagać będzie szkoleń, aby ją skutecznie wykorzystać.

• Co jest obecnie najbardziej kompleksową rzeczą, która została wykonana w 100 proc. naturalnym, biologicznym

drukowaniu 3D?

– Najbardziej znane osiągnięcie w dziedzinie budownictwa to budowla w pełni nadająca się do recyklingu, wyprodukowana przez University of Maine i Oak Ridge National Laboratory. Ten jednorodzinny budynek o powierzchni 60 m² (BIOHOME3D) był wykonany z lokalnych materiałów, w tym włókna drzewnego i bio-żywicy. Ściany, podłogi i dach zostały wydrukowane, co pozwoliło na wykorzystanie ciekawych i niekonwencjonalnych kształtów. Dom jest izolowany wyjątkowym połączeniem włókna drzewnego i wdmuchiwanej izolacji celulozowej.

• Jaka jest przyszłość stosowania druku 3D w budownictwie poza wykonywaniem projektów w 100 proc. biologicznej technologii?

– Technologia druku 3D może być wykorzystywana

do produkcji struktur i obiektów o zaawansowanej geometrii oraz w wielu nowych materiałach, które ją wspierają. Ponadto technologia druku 3D może zrewolucjonizować produkcję masową w branży budowlanej, a w ten sposób mieć znaczący wpływ na budownictwo, choć tradycyjne techniki budowania będą nadal używane jeszcze przez wiele lat.

Podsumowując, technologia druku 3D z wykorzystaniem materiałów biologicznych może być odpowiedzią na aktualny kryzys. Gwałtownie rosnące ceny materiałów budowlanych mogą doprowadzić do sytuacji, kiedy budowa domu z druku 3D okaże się bardziej opłacalna. Wprowadzenie tej technologii niesie za sobą wiele pozytywnych zmian, choć niestety niektóre osoby będą musiały się przekwalifikować lub stracić pracę.

(ŹRÓDŁO: 3D BAU)

Zaczęło się od potrzebującej mamy

ROZMOWA z Martą Matczyńską z firmy ALHomecare

• Wysyłacie państwo do pracy za granicą opiekunki. Dlaczego właśnie wybraliście przedstawicieli tej branży?

– Założyciel naszej firmy to Irlandczyk, który potrzebo-

wał opiekunki do swojej starszej, schorowanej mamy. Jego przyjaciółka z Polski znalazła panią, która zajęła się kobietą. Nasz założyciel był zachwycony tą opieką. Zauważył, że w podobnej sytu-

acji jest wielu Irlandczyków, a ponieważ mieszkańcy tego kraju lubią Polaków, to zaczął rekrutować osoby z Polski do pracy. I tak działamy od 2013 roku.

• To popularny zawód?

– Zainteresowanie utrzymuje się od lat na tym samym wysokim poziomie, bo wiąże się z atrakcyjnymi zarobkami. Rekrutujemy pracowników nie tylko z Polski, ale też z innych krajów europejskich i widzimy, że ta tendencja utrzymuje się także np. w Portugalii i w Hiszpanii.



FOT. PIXABAY / ZDJĘCIE ILUSTRACYJNE

skich i widzimy, że ta tendencja utrzymuje się także np. w Portugalii i w Hiszpanii.

• Jakiego wymogi trzeba spełnić?

– W przypadku naszej agencji nie trzeba mieć ukończonych żadnych studiów czy kursów. Trzeba mieć natomiast wcześniejsze doświadczenie w opiece nad starszymi osobami. Preferowane jest oczywiście doświadczenie zawodowe. Akceptujemy jednak też doświadczenie prywatne, bo wiele osób we własnej rodzinie zajmowało się swoimi krewnymi np. własną mamą lub tatą. Wymagana jest również znajomość języka angielskiego na co najmniej poziomie komunikatywnym. Nasi podopieczni w Irlandii to bardzo często osoby, które są zupełnie komunikatywne i lubią, żeby opiekun nie tylko zajmował

się pomocą w czynnościach domowych, ale, żeby był też ich towarzyszem. Żeby mógł z nimi porozmawiać spędzając z nimi miło czas.

• Czy to atrakcyjna finansowo praca?

– Tak. Nasi opiekunowie otrzymują bezpłatnie pokój w domu podopiecznego. Nie płacą też za wyżywienie i za wszystkie media w tym również internet. Po miesiącu pracy otrzymują zwrot kosztów biletu do Irlandii. Jako agencja gwarantujemy opiekunowi darmowe treningi online oraz wsparcia przez cały okres zatrudnienia. Samo wynagrodzenie kształtuje się na poziomie od 1770 euro brutto miesięcznie do mniej więcej 2500 euro brutto w zależności od tego jakie doświadczenie ma opiekun i ile godzin w tygodniu pracuje.

ASX

3D BAU.pl

Cieśla, Murarz, Operator sprzętu

AT  DE  CH 

+48 883 151 171

in 226 80



ALHomecare - irlandzka agencja pośrednictwa pracy, która od 2013 roku pomaga opiekunom osób starszych znaleźć zatrudnienie w Irlandii.



Oferujemy pracę w systemie live-in, czyli z zamieszkaniem. Dzięki temu możesz oszczędzić na kosztach swojego utrzymania - nie płacisz za pokój, wyżywienie, media.

Dołącz do nas już dziś!

Zostań opiekunką osób starszych w Irlandii

Oferujemy przejrzyste warunki:

- ▶ irlandzką umowę o pracę
- ▶ płatny urlop
- ▶ 1 lub 2 dni wolnego w każdym tygodniu
- ▶ zero kosztów utrzymania
- ▶ atrakcyjne wynagrodzenie uzależnione od liczby godzin pracy i posiadanego doświadczenia
- ▶ darmowe zamieszkanie, wyżywienie i Internet
- ▶ liczba godzin pracy od 35 do 48 w tygodniu
- ▶ dodatkowa wypłata za nadgodziny
- ▶ bezpłatne wsparcie agencji przez cały okres zatrudnienia
- ▶ bezpłatne treningi online
- ▶ zwrot kosztów przelotu do Irlandii
- ▶ wolne w święta lub podwójne wynagrodzenie
- ▶ losowanie nagród

Jesteś zainteresowany lub chcesz wiedzieć więcej?

Skontaktuj się z nami:

alh.rekrutacja@alhomecare.ie

+48 660 451 689 +48 784 530 135

Odwiedź naszą stronę **www: www.alhomecare.com.pl**

Poznaj ALHomecare!

Zapraszamy na spotkanie online z założycielem i dyrektorem agencji w każdy poniedziałek o godz. 19.

Napisz do nas na **alh.rekrutacja@alhomecare.ie** i poproś o link do spotkania.

Znasz kogoś, kto mógłby
być zainteresowany?

Poleć naszą
agencję i otrzymaj

**200€
nagrody**

Po więcej szczegółów zgłoś się na adres:
alh.rekrutacja@alhomecare.ie

**TEATRY**

TEATR STARY (ul. Jezuicka 18):
SOBOTA: Madagaskar – 19.00 NIEDZIELA:

Film: Kino nieme – 15.30, 17.30
TEATR OSTERWY (ul. Narutowicza 17): PIĄTEK: Cztery pory roku – 09.00, 11.00, 13.00; Prawda – 19.00 SOBOTA: Cztery pory roku – 10.00; Prawda – 19.00 NIDZIELA: Cztery pory roku – 10.00; Prawda – 17.00

TEATR MUZYCZNY (ul. Curie-Skłodowskiej 5): brak spektakli
TEATR ANDERSENA (plac Teatralny 1): SOBOTA NIEDZIELA: Królowa śniegu – 17.00

CENTRUM KULTURY (ul. Peowiaków 12): PIĄTEK: Ryt przejścia – 20.00 SOBOTA: Koncert: Naczynia/Oranżada – 20.00; Ryt przejścia – 20.00

FILHARMONIA LUBELSKA (ul. Curie-Skłodowskiej 5): SOBOTA: Koncert Chóru „La Musica” – 17.00

**KINA:**

CINEMA CITY PLAZA (ul. Lipowa 13): PIĄTEK: Asteriks i Obeliks: Imperium smoka – 10.40; Daliland – 11.10; Kicia Kocia Mówi: Dzień dobry – 10.40; Mafia Mamma – 14.40, 18.30, 20.50; Mała Syrenka 2D dubbing – 10.20, 12.00, 14.50, 17.40; Mała Syrenka 2D napisy – 16.30, 20.30; Mała Syrenka 3D dubbing – 13.10, 15.30; Martwe zło: Przebudzenie – 21.10; Miłość na nowo – 13.10, 19.20, 21.40; Strażnicy galaktyki: Volume 3 2D dubbing – 16.40; Strażnicy galaktyki: Volume 3 2D napisy – 19.50; Super Mario Bros. Film dubbing – 10.20, 11.20, 12.30, 13.30, 14.40, 15.40, 16.50, 17.50, 19.00; Super Mario Bros. Film napisy – 12.10, 14.20, 20.00, 22.10; Szybcy i wściekli 10 – 10.00, 16.10, 17.10, 19.10, 20.10, 22.10; Trzej muszkieterowie: D'Artagnan – 14.00; Wróżka zębuszka – 10.00 SOBOTA NIEDZIELA: Daliland – 11.10; Kicia Kocia Mówi: Dzień dobry – 10.00; Mafia Mamma – 14.40, 18.30, 20.50; Mała Syrenka 2D dubbing – 10.20, 12.00, 14.50, 17.40; Mała Syrenka 2D napisy – 16.30, 20.30; Mała Syrenka 3D dubbing – 10.10, 15.30; Martwe zło: Przebudzenie – 21.10; Miłość na nowo – 13.10, 19.20, 21.40; Strażnicy galaktyki: Volume 3 2D dubbing – 13.30, 16.40; Strażnicy galaktyki: Volume 3 2D napisy – 19.50; Super Mario Bros. Film dubbing – 10.20, 11.20, 12.30, 13.30, 14.40, 15.40, 16.50, 17.50, 19.00; Super Mario Bros. Film napisy – 12.10, 14.20, 20.00, 22.10; Szybcy i wściekli 10 – 11.30, 13.10, 16.10, 17.10, 19.10, 20.10, 22.10; Wróżka zębuszka – 10.00
CINEMA CITY FELICITY (al. Witosa 32): PIĄTEK: Blueback – 10.00; Book Club. Następny rozdział – 16.30; Kicia Kocia Mówi: Dzień dobry – 13.50; Mafia Mamma – 10.20, 17.20, 19.40, 22.00; Mała Syrenka 2D dubbing – 10.00, 11.00, 12.10, 13.20, 16.10, 19.00; Mała Syrenka 2D napisy – 17.50, 20.40, 21.50; Mała Syrenka 3D dubbing – 15.00; Mała Syrenka 3D 4DX dubbing – 12.30; Martwe zło: Przebudzenie – 21.50; Miłość na nowo – 14.10, 18.40, 21.00; Strażnicy galaktyki: Volume 3 2D dubbing – 12.40, 15.40; Strażnicy galaktyki: Volume 3 2D napisy – 18.50; Super Mario Bros. Film 2D dubbing – 10.00, 11.00, 12.10, 13.20, 14.20, 15.30, 16.30, 17.40, 18.40; Super Mario Bros. Film 2D napisy – 15.15, 20.00, 22.10; Super

Mario Bros. Film 4DX dubbing – 10.20; Szybcy i wściekli 10 2D – 11.00, 14.00, 17.00, 19.50, 20.50; Szybcy i wściekli 10 4DX – 15.20, 18.20, 21.20; Świat Bustera – 09.00; Trzej muszkieterowie: D'Artagnan – 11.30 SOBOTA NIEDZIELA: Book Club. Następny rozdział – 16.30; Kicia Kocia mówi: Dzień dobry – 10.40, 13.50; Mafia Mamma – 10.20, 17.20, 19.40, 22.00; Mała Syrenka 2D dubbing – 10.30, 11.00, 12.10, 13.20, 16.10, 19.00; Mała Syrenka 2D napisy – 17.50, 20.40, 21.50; Mała Syrenka 3D dubbing – 15.00; Mała Syrenka 3D 4DX dubbing – 12.30; Martwe zło: Przebudzenie – 21.50; Miłość na nowo – 14.10, 18.40, 21.00; Strażnicy galaktyki: Volume 3 2D dubbing – 12.40, 15.40; Strażnicy galaktyki: Volume 3 2D napisy – 18.50; Super Mario Bros. Film 2D dubbing – 10.00, 11.00, 12.10, 13.20, 14.20, 15.30, 16.30, 17.40, 18.40; Super Mario Bros. Film 2D napisy – 15.15, 20.00, 22.10; Super Mario Bros. Film 4DX dubbing – 10.20; Szybcy i wściekli 10 2D – 11.00, 14.00, 17.00, 19.50, 20.50; Szybcy i wściekli 10 4DX – 15.20, 18.20, 21.20; Trzej muszkieterowie: D'Artagnan – 11.30
MULTIKINO (Galeria Olimp, al. Spółdzielczości Pracy 36b): PIĄTEK: Kicia Kocia mówi: Dzień dobry – 11.45; Mafia Mamma – 15.30, 17.55, 20.50; Mała Syrenka 2D dubbing – 11.00, 14.05, 17.10, 19.25; Mała Syrenka 2D napisy – 16.20, 20.15; Mała Syrenka 3D dubbing – 13.15; Miłość na nowo – 14.00, 17.35, 20.20; Strażnicy galaktyki: Volume 3 2D dubbing – 10.00; Strażnicy galaktyki: Volume 3 2D napisy – 20.00; Super Mario Bros. Film dubbing – 11.30, 15.05, 16.10, 17.25, 18.30; Super Mario Bros. Film dubbing ukraiński – 15.20; Super Mario Bros. Film napisy – 13.50, 19.45; Szybcy i wściekli 10 – 10.30, 14.10, 17.20, 19.30, 20.30; Szybcy i wściekli 10 ukraiński dubbing – 16.25 SOBOTA: Kicia Kocia mówi: Dzień dobry – 10.00, 11.25; Mafia Mamma – 15.30, 17.55, 20.50; Mała Syrenka 2D dubbing – 10.00, 11.00, 14.05, 17.10, 19.25; Mała Syrenka 2D napisy – 16.20, 20.15; Mała Syrenka 3D dubbing – 13.15; Miłość na nowo – 12.55, 17.35, 20.20; Strażnicy galaktyki: Volume 3 2D dubbing – 10.00; Strażnicy galaktyki: Volume 3 2D napisy – 12.15, 20.00; Super Mario Bros. Film dubbing – 10.25, 11.30, 12.45, 15.05, 16.10, 17.25, 18.30; Super Mario Bros. Film dubbing ukraiński – 10.00, 15.20; Super Mario Bros. Film napisy – 13.50, 19.45; Szybcy i wściekli 10 – 11.00, 13.15, 14.10, 17.20, 19.30, 20.30; Szybcy i wściekli 10 ukraiński dubbing – 16.20 NIEDZIELA: Kicia Kocia mówi: Dzień dobry – 10.00, 11.25; Mafia Mamma – 15.30, 17.55, 20.50; Mała Syrenka 2D dubbing – 10.00, 11.00, 14.05, 17.10, 19.25; Mała Syrenka 2D napisy – 16.20, 20.15; Mała Syrenka 3D dubbing – 13.15; Miłość na nowo – 12.55, 17.35, 20.20; Royal Opera House Cinema: Śpiąca Królowa – 15.00; Strażnicy galaktyki: Volume 3 2D dubbing – 10.00; Super Mario Bros. Film dubbing – 10.25, 11.30, 12.45, 15.05, 16.10, 17.25, 18.30; Super Mario Bros. Film dubbing ukraiński – 10.00, 15.20; Super Mario Bros. Film napisy – 13.50, 20.00; Szybcy i wściekli 10 – 11.00, 13.15, 16.25, 19.30; Szybcy i wściekli 10 ukraiński dubbing – 12.25; Tomorrow X Together World Tour – 20.00

KINO BAJKA (UL. Radziszewskiego 8): PIĄTEK: Ernest i Celestyna: Misja muzyka – 08.30; Vermeer. Blisko mistrza – 16.15; Ryś. Król puszczy – 16.30; Zaczarowana góra – 18.00; Niebo nie może czekać. Historia Carla Acutisa – 18.15; Mafia Mamma – 20.00; Daliland – 20.15 SOBOTA: Ernest i Celestyna: Misja muzyka – 14.00; Niebo nie może czekać. Historia Carla Acutisa – 15.30; Vermeer. Blisko mistrza – 16.15; Osiem gór – 17.15; Zaczarowana góra – 18.00; Mafia Mamma – 20.00; Daliland – 20.15 NIEDZIELA: Ernest i Celestyna: Misja muzyka – 14.30; Niebo nie może czekać. Historia Carla Acutisa – 15.30; Vermeer. Blisko mistrza – 16.15; Osiem gór – 17.15; Zaczarowana góra – 18.00; Mafia Mamma – 20.00; Daliland – 20.15
CENTRUM KULTURY (ul. Peowiaków 12): PIĄTEK: Roving Woman – 17.00; Plan 75 – 19.00 NIEDZIELA: Plan 75 – 17.00; Roving Woman – 19.15
CENTRUM SPOTKANIA KULTUR (plac Teatralny 1): PIĄTEK: MDAG: The Post Performance Blues Band – 18.00; MDAG: Pieśń wielorybów – 20.00; SOBOTA: MDAG: Vika! – 13.00; MDAG: Dziewczyna w fontannie – 15.00; MDAG: Pod niebem Damaszku – 17.00; MDAG: Prawy chłopak – 19.00 NIEDZIELA: MDAG: Naświetlając Muybridge'a – 13.00; MDAG: Apolonia, Apolonia – 15.00; MDAG: Nie znikniemy – 17.15; MDAG: Część intymne – 19.15
PŁAWY SYBILLA (ul. Partyzantów 6): PIĄTEK: Super Mario Bros. Film – 14.00, 16.00, 18.00; Szybcy i wściekli 10 – 20.00 SOBOTA NIEDZIELA: Super Mario Bros. Film – 10.00, 12.00, 14.00, 16.00, 18.00; Szybcy i wściekli 10 – 20.00
BIAŁA PODLASKA - MERKURY (ul. Brzeska 43): Miłość na nowo – 20.00; Super Mario Bros. Film – 14.00, 16.00, 18.00 SOBOTA NIEDZIELA: Miłość na nowo – 19.30; Super Mario Bros. Film – 11.30, 13.30, 15.30, 17.30
ŚWIDNIK - LOT (al. Lotników Polskich 24): PIĄTEK: Super Mario Bros. Film – 11.00, 13.00 SOBOTA: Super Mario Bros. Film – 14.00, 16.00, 18.00; Strażnicy Galaktyki: Volume 3 – 20.00 NIEDZIELA: Super Mario Bros. Film – 12.00, 16.00, 18.00; Strażnicy Galaktyki: Volume 3 – 20.00
ZAMOŚĆ - STYLOWY (ul. Odrodzenia 9): PIĄTEK: Mafia Mamma – 17.00, 20.45; Mała Syrenka – 15.15, 18.00; Miłość na nowo – 19.15, 20.30; Plan 75 – 19.00; Super Mario Bros. Film – 14.00, 16.00, 18.00; Szybcy i wściekli 10 – 10.00, 14.30, 17.30, 20.00 SOBOTA NIEDZIELA: Kicia Kocia mówi: Dzień dobry – 13.15; Mafia Mamma – 17.00, 20.45; Mała Syrenka – 12.30, 15.15, 18.00; Miłość na nowo – 19.15, 20.30; Plan 75 – 19.00; Super Mario Bros. Film – 12.00, 14.00, 16.00, 18.00; Szybcy i wściekli 10 – 14.30, 17.30, 20.00
ŁUKÓW - ŁOK (ul. Wyszyńskiego 20): PIĄTEK SOBOTA NIEDZIELA: Mała Syrenka – 14.15, 16.45; Tonja – 19.10; Martwe zło: Przebudzenie – 21.15
CHEŁM - ZORZA (ul. Strażacka 2): PIĄTEK: Super Mario Bros. Film – 14.00, 16.00, 18.00; Szybcy i wściekli 10 – 20.15 SOBOTA NIEDZIELA: Super Mario Bros. Film – 12.00, 14.00, 16.00, 18.00; Szybcy i wściekli 10 – 20.00
LUBARTÓW - LEWART (Rynek II 1): PIĄTEK SOBOTA NIEDZIELA: Super Mario Bros. Film – 15.00, 17.00; Szybcy i wściekli 10 – 20.00

Tre Voci



MUZYKA Dwukrotnie w Centrum Kongresowym Uniwersytetu Przyrodniczego (ul. Akademicka 15) będzie można wysłuchać popularnej formacji tenorów Tre Voci. Koncerty 26 maja o godz. 17.30 i 20.

Tre Voci tworzą tenorzy: Voytek Soko Sokolnicki, Miłkołaj Adamczak i Miłosz Gałaj.

Artyści łączą klasykę z nowoczesnością. W Lublinie będzie można usłyszeć nietypowe wykonania takich

hitów, jak „My Way”, „Amazing Grace”, „Il Mondo” czy „Szczęśliwej drogi”.

Bilety na koncerty dostępne są na platformie biletyna.pl w cenach od 119 zł.

DAD

Chór La Musica

MUZYKA Lubelski Chór La Musica świętuje potrójny jubileusz. Z tej okazji już 27 maja o godz. 17 w Filharmonii Lubelskiej (ul. Curie-Skłodowskiej 5) rozpocznie się wyjątkowy koncert.

Chór powstał w 1992 roku z inicjatywy Zdzisława Ohara i od początku związany jest ze Szkołą Podstawową nr 16 w Lublinie. Przez trzy dekady zespół koncertował w wielu europejskich krajach i uczestniczył w międzynarodowych projektach.

Artyści mają w swoim dorobku prestiżowe nagrody oraz udział w znaczących festiwalach.

Repertuar chóru tworzą utwory kompozytorów polskich i zagranicznych od XV do XXI wieku, a także koledy, pastorałki oraz standardy muzyki popularnej, od pięknych tekstów łacińskich poprzez utwory ludowe, kompozycje w nowych aranżacjach jak również utwory skomponowane

specjalnie dla formacji La Musica.

Nadchodzący koncert w Filharmonii będzie stanowił okazję do wspólnego świętowania. Powody są trzy: 30-lecie istnienia Chóru La Musica, jubileusz 45-lecia pracy artystycznej założyciela i dyrygenta Chóru, Zdzisława Ohara, oraz 10-lecie pracy artystycznej drugiego dyrygenta i korepetytora Chóru Karoliny Filipczak-Sulimy.

Wstęp wolny.

DAD

Penderecki na Dzień Dziecka

MUZYKA W sobotę, 27 maja o godz. 11 w Muszli Koncertowej Ogrodu Saskiego w Lublinie rozpocznie się koncert dla dzieci z muzyką Krzysztofa Pendereckiego.

W ramach organizowanego z okazji Dnia Dziecka wydarzenia będzie można wysłuchać kompozycji artysty

przygotowanej na potrzeby spektaklu „O krasnoludkach i sierotce Marysi”, wystawionego w reżyserii Ireny Wojutyckiej w 1957 roku w Teatrze Lalek Arlekin w Łodzi. Koncert wykonają muzycy Akademii Beethovenowskiej z udziałem pianisty Krzysztofa Książka. Towarzyszyć im

będzie w roli narratora aktor Sławomir Holland.

Kompozycja zostanie zaprezentowana wraz z animacją autorstwa Krzysztofa Głazewskiego przedstawiającą baśń Marii Konopnickiej. Wydarzeniu towarzyszyć będą warsztaty oraz atrakcje dla dzieci. Wstęp wolny.

DAD

Wymień się roślinami

WYDARZENIE Takie Rzeczy oraz LUBLOV zapraszają na kolejną odsłonę wymiany roślin, która odbędzie się 27 maja w Centrum Kultury. Start o godzinie 10.

To propozycja zarówno dla tych, którzy już mogą pochwalić się imponującą kolekcją rzadkich roślin, jak i dla tych, którzy dopiero zaczynają swoją przygodę z roślinami. Wydarzenie Plant.SWAP to szansa na wsparcie ruchu zero-waste i ekonomii współdzielenia poprzez wymianę, sprzedaż bądź adopcję roślin od innych uczestników.

Wstęp wolny.

DAD





Kolor Fest



WYDARZENIE W sobotę, 27 maja o godzinie 17.30, nad Zalewem Zemborzyckim rozpocznie się Kolor Fest, czyli święto kolorów z proszkami holi. Organizatorzy zapraszają na teren Słonecznego Wrotkowa.

Na uczestników zabawy czeka darmowa, plenerowa impreza muzyczna z DJ'em, do udziału w której zaproszeni są wszyscy wielbicieli zabawy z kolorowym proszkiem. Będzie go można nabyć na terenie imprezy w wyznaczonych do tego punktach. Wstęp wolny. DAD

Jarmark Łęczyński

ŁĘCZNA W piątek startują tegoroczne Dni Łęczyńskie pod hasłem „Jarmark Łęczyński”, które wracają po kilku latach przerwy. Przed nami cały weekend atrakcji. Wśród gwiazd: Stefano Terrazino i zespół Łzy

Dni Łęczyńskie wracają po pandemicznej przerwie. W ostatni weekend maja miasto odwiedzą m.in. tancerz Stefano Terrazino i formacja Łzy. Będą też wystawy, pokazy, festiwal kolorów i propozycje dla najmłodszych.

Inauguracja „Jarmarku Łęczyńskiego” w Centrum Kultury w Łęczynej (ul. Obrońców Pokoju 1) 26 maja. O godz. 18 rozpocznie się wernisaż wystawy z okazji 40-lecia Stowarzyszenia Twórców

Kultury i Sztuki PLAMA. Będzie też coś dla kinomaniaków. Po zachodzie słońca, ok. godz. 20.30, na skwerze przy ul. Wierzbowej seans filmu „Bumblebee”.

W sobotę atrakcje przeniosą się do Szkoły Podstawowej nr 4 w Łęczynej. Od godz. 9 do 20 potrwa XVIII Turniej Tańca Nowoczesnego o Puchar Burmistrza Łęczynej. Chętni będą mogli obejrzeć na żywo wyjątkowe występy taneczne.

Najważniejsze punkty programu tegorocznych Dni Łęczyńskie

planowano na niedzielę, 28 maja. Od godziny 14 w Parku w Zespole Dworskim Podzamcze-Łęczyńska do późnych godzin nocnych trwać będzie wyjątkowy rodzinny festyn. Na terenie imprezy staną plac zabaw, stoiska handlowe i gastronomiczne.

Na scenie królować będą występy artystyczne: zaśpiewają dzieci i młodzież oraz lokalne grupy. Wieczorem będzie można wysłuchać koncertów zespołów Prezydent i Cookies Band. Od godz. 20.10 planowany jest wy-

stęp popularnego Stefano Terrazino a ok. godz. 21.30 na scenie pojawi się gwiazda wieczoru: zespół Łzy.

Jedną z atrakcji będzie też festiwal kolorów. Barwne proszki wystrzelą w powietrze czterokrotnie od godz. 15.30 do 17.00.

Na finał Dni Łęczyńskie zostanie zorganizowana potańcówka pod gołym niebem. O dobrą zabawę zadba DJ Marko. Dyskoteka potrwa do godz. 1 w nocy.

DAD

Ave Maria

KONCERT W niedzielę, 28 maja o godz. 18.45 w Kościele Rektoralnym pw. Wniebowzięcia NMP Zwycięskiej w Lublinie (ul. Narutowicza 6) rozpocznie się koncert „Ave Maria” na skrzypce i organy.

W ramach kolejnej odsłony cyklu „Wieczorów muzycznych w Kościele Pobrygidzkim” będzie można usłyszeć kompozycje takich artystów, jak J. G. Rheinberger, C. Franck, J.S. Bach, Ch. Gounod czy C. Saint-Saëns.

Koncert wykona organistka Kościoła Rektoralnego, Monika Hołownia. To absolwentka Instytutu Muzykologii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II w klasie organów dr hab. szt. muz. Elżbieta Charlińskiej. W roku 2014 zdobyła dyplom na międzynarodowym konkursie muzycznym Śtudentską umelecką innosć (Słowacja).

Na skrzypcach zagra z kolei Tomasz Kusiak, absolwent Akademii Muzycznej w Krakowie. W 1992 roku podjął pracę w Orquestra Sinfonica Portuguesa w Lizbonie. Od roku 1993 jest muzykiem-solistą Filharmonii im. H. Wieniawskiego w Lublinie, od 1994 roku pełni funkcję prowadzącego grupę II skrzypiec. Wielokrotnie koncertował za granicą jako muzyk orkiestrowy i kameralista. Jest muzykiem Kwartetu Lubelskiego, z którym zagrał wiele koncertów w Polsce i za granicą. W 2020 roku był pomysłodawcą założenia Kwartetu Smyczkowego Filharmonii Lubelskiej, w którym gra II skrzypce. Od roku 2013 pełni funkcję koncertmistrza Orkiestry Trybunału Koronnego.

Wstęp wolny. DAD

Wilkołaskie Święto Boszczu

WYDARZENIE To druga edycja wydarzenia, którego głównym celem jest promocja tradycyjnych smaków Lubelszczyzny. 28 maja na stadionie sportowym w Wilkołazie Pierwszym rozpocznie się Wilkołaskie Święto Boszczu. W programie moc atrakcji dla całych rodzin

Inicjatywa Gminnego Ośrodka Kultury w Wilkołazie została zapoczątkowana przed rokiem. Pragnieniem młodej instytucji z powiatu kraśnickiego było zorganizowanie cyklicznej imprezy związanej z miejscowością i promującą lokalną kuchnię.

– Tradycyjną potrawą, która króluje na stołach jest „wilkołaski boszcz”, a o lokalnej społeczności potocznie mówi się: „boszcze wilkołaskie” – tłumaczą organizatorzy wydarzenia.

Wspomniany boszcz to nic innego, jak żur przygotowany na

zakwasie żytnim. Potrawy będzie można spróbować w ostatnią niedzielę maja na stadionie Unii Wilkołaz. Przygotują ją członkinie Koła Gospodyń Wiejskich, które zaproszą również do spróbowania innych tradycyjnych smaków z regionu. Potrawy będą serwowane nieodpłatnie, ale w szczytnym celu: na rzecz Antosia Marcinkowskiego, który choruje na zanikanie mózgu, ataksję oraz napady padaczki wywoływane przez infekcję.

Festyn współorganizowany przez Stowarzyszenie Wschód

Lubelskich Serc oraz Urząd Gminy Wilkołaz rozpocznie się o godz. 15. W programie szereg atrakcji dla całych rodzin. Dzieci z pewnością będą się wspaniale bawić w strefie z dmuchańcami i animatorami. Będzie można się też przejechać na kucyku. Na maluchów czekać będą także darmowe lody.

Na scenie zaprezentują się dzieci z Przedszkola Gminnego w Wilkołazie i zespoły taneczne z GOK w Wilkołazie, Oliwka Kołbuk i Maksymilian Belniak

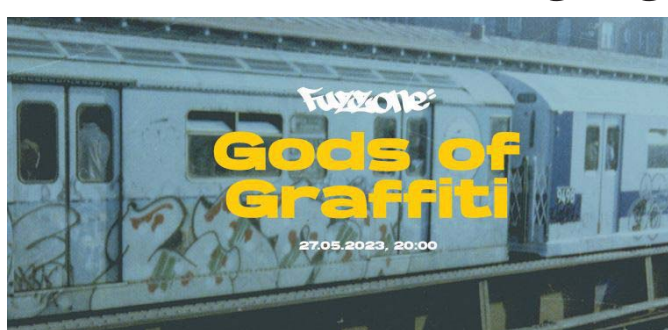
– półfinałisci talent show „The Voice Kids”, zespoły na nutę ludową. Gwiazdą wieczoru będzie zespół Łobuzy. Na koniec wydarzenia zaplanowano dyskotekę pod chmurką prowadzoną przez DJ'a Drewniaka.

Ponadto w czasie Wilkołaskiego Święta Boszczu odbędą się pokazy sprzętu wojskowego i strażackiego. Dostępne będzie również stoisko służb medycznych gdzie będzie można wykonać pomiar ciśnienia tętniczego oraz glikemii.

DAD

Legendy amerykańskiego graffiti

DO ZOBACZENIA 27 maja o godz. 20 w lubelskiej Brain Damage Gallery (CSK, plac Teatralny 1) rozpocznie się wernisaż wystawy „Gods of Graffiti” połączony ze światową premierą wyjątkowego albumu. Do Lublina przyjadą słynni nowojorscy artyści. Wydarzenie jest kulminacją projektu, który Brain Damage oraz Museum Of Graffiti z Miami realizowało przez ostatnie 4 lata – Fuzz One: „Gods of Graffiti”. Fuzz One (Vincent Fedorchak) to jeden z najsłynniejszych i najaktywniejszych writerów w historii nowojorskiego graffiti,



tworzący od 1970 roku. Artysta przyjedzie do Lublina na premierę swojej książki wraz z inną legendą z Nowego Jorku: Alanem Ketem.

Jak przekonuje współredaktor książki, Cezary Hunkiewicz, jest to barwna opowieść o ludziach i klimacie świata writerów w latach 70. i 80.

– Na swój sposób to pozycja unikalna, i nie boję się powiedzieć, jedna z najoryginalniejszych w temacie pociągowego graffiti i jego historii – dodaje Hunkiewicz. Wstęp wolny. DAD

Festyn Rodzinny

WYDARZENIE Lubelska Spółdzielnia Mieszkaniowa i Dom Kultury LSM zapraszają na Wielki Festyn Rodzinny organizowany z okazji Dnia Matki i Dnia Dziecka, który odbędzie się 27 maja o godz. 15 – na placu przy Dom Kultury LSM (ul. Wallenroda 4a). W programie m.in. występy grup działających przy DK, improwizacja teatralna dla dzieci w wykonaniu Teatru w Ogrodzie, występ Zespołu Pieśni i Tańca Politechniki Lubelskiej, Orkiestry Dętej działającej przy DK LSM, oraz grup Pasjonatta, Studio Tańca Bonito, Maciejowa Kapela.

Organizatorzy szykują też szereg propozycji dla maluchów: konkursy z nagrodami, dmuchańce, kąciki animacyjne, gry i zabawy oraz warsztaty. Będą też stoiska z wyrobami lokalnych twórców oraz strefa gastronomiczna.

Wstęp wolny. DAD

16

1

29

31

32

27

4

22

17

20

7

10

3

25

18

19

33

8

12

26

14

9

11

13

24

2

28

15

23

21

30

6

34

5

1

2

3

4

5

6

7

8

9

10

11

12

13

14

15

16

17

18

19

20

21

22

23

24

25

26

27

28

29

30

31

32

33

34

Ukrainie zagłębienie węglowe

Lobby

Część kropidła

Edwin ... astronauta

Butelecza do perfum

Sprzęty hokeistów na trawie

Przyprawa ziołowa

Basalysk tatarski

W parze z Trynidadem

Muzułmański post

Np. melisa lub mięta

Założyciel Ford Motor Company

Falszywa informacja w mediach

Trema w ramach

Francuski ser pleśniowy

Obrazek na wyświetlaczu

Album Lady Pank (1994)

Słynna Lucrezia, księżna

Epizodyczna rola filmowa

Kurt, śpiewał w Nirwanie

Imię Nicholsona, aktora

Grzyb jadalny, też ptak

Wyniosły, wysokie drzewo

„Łapie” fale na dachu

Obiektowy fot., transformatorka

Meg, aktorka („The Doors”)

Non-sens, bzdura

Gruba ryba, szyszka

Student w seminarium

... na muchy; łapka

Oczy (potocznie)

Plutonowy lub kapral

Koło rowerowe po kraksie

Opera Verdiego, w 4 aktach

Muzyka zespołu The Prodigy

Niby-gwiazda

Imię Senny

Śmiać... w zastępie

Gałązki, liście wawrzynu

Sądził Jezusa

Cele najwyższe

Środek wybiełający (daw.)

Dawniej: czołg

Posiada reszki fanów

Łódź Apaczów

Pacynka lub kukielka

Puzderko na naszyjnik

Stuhr w „Seks-misji”

Ojciec Antygony

Paulo, autor „Alchemika”

Tył stawonoga

Nieuk lub obłok kurzu

Emil, autor „Nany”

Rów na polu walki

Piłkarze ze Świdnika

Pólszłachetny kamień w paski

Rodzaj fiata dostawczego

Krasnal

Nagły, bolesny skurcz mięśni

W ręku zegarmistrza

Cm wśród pierwiastków

Brak wygranej w loterii

Masa, dodatek do ciasta

Jedna z dzielnic Warszawy

Koliste skrzyżowanie

Filmowa Scarlett

Marka ciężarów

Uczucie skrępowania

Pisarek (piosenkarka)

Mąż Ginewry

Cm wśród pierwiastków

Koralowa – w morzu

Rodzaj kształtownika

Ssak morski; miecznik

Polska wieża stereo

„Pijący” tłuszcz

Piwo z Browaru Okocim

Barwna suknia Hinduski

Paluch z baśni

Rękojeść

Kwiat z kolcami

Inaczej Cygan

Skrzynia drewniana

Hołdownik, lennik

Niechciane e-maile

Słynna willa w Zakopanem

Rodzaj krzyżówki

Kruche ciastka jak wstążki

Gwóźdź programu

Słynny Robin z Locksley

Wielki talent

Utwór poetycki lub imię

Ładny wygląd czegoś

Podgłówki, wezgłowie

Przedpokój w muzeum

Postawa na drążku

Stacja z Krzysztofem Ibiszem

Ani dodatnie, ani ujemne

Skutek korozji

Tłusty w tekście

Łuk korytarza

Główne miasto Warmii i Mazur

... kulaszowa; ischias

Przebój z tekstem Osieckiej

Dawniej z Kinszą

Opieka nad kimś

Rozkroczny lub płaski

Szata rektora

Zniszczony pojazd

Oprawa z listew, wokół obrazu

Gorąca masa w głębi ziemi

Obsługa pluga

„...! To nie wypada!” film

Czereda zwierząt

Nóż ciesielski

Straszdyło, potwór

Narzędzie do obróbki metalu

Np. „Naga” Niebiesko-Czarnych

Namolny gość

Kucharz w kam-buzie

Droga żelazna

Olbrzym, gigant

Zastępują skarpety

Mlekiowy lub pruski (chem.)

Człowiek z akwalungiem

Szata rektora

Zniszczony pojazd

Oprawa z listew, wokół obrazu

Dyplomatyczne pismo

Obługa pluga

„...! To nie wypada!” film

Czereda zwierząt

Nóż ciesielski

Straszdyło, potwór

Narzędzie do obróbki metalu

Np. „Naga” Niebiesko-Czarnych

Namolny gość

Kucharz w kam-buzie

Droga żelazna

Olbrzym, gigant

Zastępują skarpety

Mlekiowy lub pruski (chem.)

Człowiek z akwalungiem

Szata rektora

Zniszczony pojazd

Oprawa z listew, wokół obrazu

Imię Valentina, film. amanta

Listonosz u Boczek

Drobnostki, drobiazgi

Np. „Naga” Niebiesko-Czarnych

Namolny gość

Kucharz w kam-buzie

Droga żelazna

Olbrzym, gigant

Zastępują skarpety

Mlekiowy lub pruski (chem.)

Człowiek z akwalungiem

Szata rektora

Zniszczony pojazd

Oprawa z listew, wokół obrazu

Ryba młotych wód

Roślina ozdobna z kolcami

Mieszanka przypraw

Srebrzystobiałe rumaki

Druh Aramis i Portosa

... Winstet, gra w „Titanicu”

... Krefft, aktorka

Samiec przy korycie

Na ..., czyli zupełnie

Roślina tropikalna; krąpiel

Miejsce ustronne

W pamięci lub w prawie

Pasat, monsun lub bryza

Wykonuje hit „Mambo No. 5”

Szef Kwiczola

Na ..., czyli zupełnie

Roślina tropikalna; krąpiel

... Nerwy, pisarz

Najniższe w męskim chórze

Stąd wpływa Niagara

Materiał na dresy

Szef Kwiczola

Na ..., czyli zupełnie

Roślina tropikalna; krąpiel

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 34 utworzą rozwiązanie - żartobliwy napis z muru.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----



NEKROLOGI KONDOLENCJE PODZIĘKOWANIA

na dzień następny
można zamawiać do 14.00

Wszystkie informacje
pod nr. tel. 81 46-26-820

lub e-mail:
eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r.
o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2023 r. poz. 344)

PREZYDENT MIASTA LUBLIN

podaje do publicznej wiadomości

informację o zamieszczeniu na okres 21 dni, tj. od 26.05.2023 r.
do 16.06.2023 r. na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie
Prezydenta Miasta Lublin – Ratusz, Plac Króla Władysława
Łokietka 1 oraz na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarowa-
nia Mieniem Urzędu Miasta Lublin, ul. Wieniawska 14, VII piętro,
a także na stronach internetowych Urzędu Miasta Lublin
w Biuletynie Informacji Publicznej przez okres 21 dni

wyrazu nieruchomości gminnych przeznaczonych do wydzierżawienia w trybie bezprzetargowym na rzecz Wnioskodawców w wykonaniu:

- Zarządzenia nr 97/10/2022 Prezydenta Miasta Lublin z dnia 31 października 2022 r. w sprawie wydzierżawienia w drodze bezprzetargowej nieruchomości stanowiących własność Gminy Lublin
- Zarządzenia nr 64/12/2022 Prezydenta Miasta Lublin z dnia 13 grudnia 2022 r. w sprawie wydzierżawienia w drodze bezprzetargowej nieruchomości stanowiących własność Gminy Lublin
- Zarządzenia nr 7/1/2023 Prezydenta Miasta Lublin z dnia 9 stycznia 2023 r. w sprawie wyrażenia zgody na wydzierżawienie w drodze bezprzetargowej nieruchomości Gminy Lublin położonej w Lublinie w pobl. ul. Pielęgniarek
- Zarządzenia nr 18/5/2023 Prezydenta Miasta Lublin z dnia 10 maja 2023 r. w sprawie wydzierżawienia w drodze bezprzetargowej nieruchomości położonej w Lublinie przy ul. Krakowskie Przedmieście
- Uchwały nr 1347/XLV/2022 Rady Miasta Lublin z dnia 17 listopada 2022 r. w sprawie wydzierżawienia nieruchomości Gminy Lublin
- Uchwały nr 1372/XLV/2022 Rady Miasta Lublin z dnia 15 grudnia 2022 r. w sprawie wydzierżawienia nieruchomości Gminy Lublin
- Uchwały nr 1391/XLVI/2023 Rady Miasta Lublin z dnia 2 lutego 2023 r. w sprawie wydzierżawienia nieruchomości Gminy Lublin
- Uchwały nr 1393/XLVI/2023 Rady Miasta Lublin z dnia 2 lutego 2023 r. w sprawie wydzierżawienia lub wynajmu nieruchomości położonych w Lublinie przy ul. Krakowskie Przedmieście
- Uchwały nr 1458/XLIX/2023 Rady Miasta Lublin z dnia 27 kwietnia 2023 r. w sprawie wydzierżawienia nieruchomości Gminy Lublin położonej w Lublinie przy ul. Marii Koryntowej/ ul. Trzeźniowskiej

in881

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI
POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl

LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176

ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

HANDEL

**RZEŹNIA KUPI BYDŁO
POURAZOWE DO UBOJU Z
KONIECZNOŚCI TEL. 511 075
866, 662 396 670.**

049523L01A

SPRZEDAŻ

HURTOWNIA Rowerów Części
rowerowych ZEN-POL Hurt Detal
duży wybór, niskie ceny,
zaprasza : LUBLIN ul. Techniczna
4B lok.11 tel. 81 381 20 12,
517-304-181

053323L01A

PRACA

ZATRUDNIĘ pracownika do go-
spodarstwa rolnego oraz do
chlewni - możliwość zakwatero-
wania. tel.503034634.

054923L01A

ZATRUDNIĘ pracownika do
chlewni - możliwość
zamieszkania. tel.604176806.

054923L01B

USŁUGI

TAPICER
samochodowo-meblowy
tel. 601 794 525,
email: tapicer@car-
meb.com

067923L01A

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD,
RTV, gruzu, mebli,
ubrań, sprzątanie piwnic,
strychów, garaży, domów po



Zamów
**ogłoszenie
drobne** w
Dzienniku Wschodnim!

Tylko 100 zł* netto
za miesiąc.

* o szczegóły pytaj w **Biurowie Ogło-
szeń Dziennika Wschodniego**,
tel. **081 46-26-971**,
081 46-26-976

in/zajawki/bi0009a

lokatorach i zmarłych i inne.
Wycinka drzew, podcinanie,
karczowanie koszenie i
sprzątanie działek, wywóz gałęzi,
prace rozbiorowe (stare domy,
stodoły, komórki, szklarnie itp.)
Całe województwo od 8 do 21,
514-299-106.

051223L01A

USŁUGI BUDOWLANE

DOCIEPLENIA budynków,
elewacje - kompleksowo. tel.
506-123-602, 506-123-604.

049123L01A

DOCIEPLANIE budynków szybko,
tanio, solidnie. 502 053 214.

002723L01A

ZDROWIE

EXPRESS-DENT stomatologia
zachowawcza, protetyka,
chirurgia, implanty; ul. Staszica
8, tel. 81 534 62 60; ul.
Hipoteczna 2, tel. 81 743 62
60; ul. Staszica 12, tel. 81 534
62 70, www.express-dent.pl

042723L01A

APARATY SŁUCHOWE

APARATY SŁUCHOWE
dobór, sprzedaż, serwis
na miejscu, refundacje,
wizyty domowe, raty,
**FIRMA MEDIKA JERZY
KAPITAN, LUBLIN, ul.
Nowowiejskiego 2a,
LUBARTÓW, ul. Cicha
19, KRASNYSTAW, ul.
Browarna 6, 81/473-
54-01, 668-277-760**

162722L01A

**zamów swoje
ogłoszenie
drobne**

tel. 81
46 26 820



**masz
firmę?**

Zamów

**ogłoszenie
drobne**

Dziennik Wschodni
+ portal
www.dziennikwschodni.pl

**Tylko 100 zł*
netto za miesiąc**

* o szczegóły pytaj
w **Biurowie Ogło-
szeń
Dziennika Wschodniego**,
tel.

81 46-26-820

reklama@dziennikwschodni.pl



**- Sprzedajesz
samochód?**

* o szczegóły pytaj
w **Biurowie Ogło-
szeń
Dziennika Wschodniego**

Zamów **ogłoszenie drobne**
w Dzienniku Wschodnim!
Tylko 100 zł* netto za miesiąc

☎ **81 46 26 820**

✉ **reklama@dziennikwschodni.pl**

TAXI 1-919-11
RADIO MPT

TAXI (81) 191 91
RADIO MPT LUBLIN

f /MptRadioTaxi919
www.mptlublin.pl

*Sledź nasz profil
wygrywaj nagrody!*

- > krótki czas oczekiwania
- > dowolny sposób płatności
- > dostępność 24h przez 7 dni
- > zakupy na telefon
- > zniżki dla stałych klientów
- > pomoc przy przeprowadzce
- > usługa holowania samochodu
- > obsługa imprez okolicznościowych



pobierz naszą aplikację



Zadzwoń teraz ☎ **(81) 191 91** ☎ **695 919 919**

TJ1895

Przepisy na Dzień Twarogu

Leniwe, pascha i piróg biłgorajski to 3 ulubione dania Gienona Mientkiewicza, człowieka, który wpadł na pomysł, żeby dzień 2 czerwca ustanowić Dniem Twarogu. A dla was ma autorskie przepisy na bananowe placuszki na wędzonym twarogu, jeszcze bardziej leniwe i krakersy twarogowe

Waldemar Sulisz

Sernik to budynek, gdzie suszono sery. Umrzyk to ser ziemny. Kołacz to placek z serem. Historia twarogu w Polsce jest długa i pełna niespodzianek. Słowo sernik oznaczało także człowieka, który twarogi wyrabiał, a nawet pączek nadewany twarogiem. Stąd już blisko do nadbużańskich serników i krakowski małdrzyków czyli placuszków z twarogu.

Leniwe z XVII wieku

Zajrzyjmy na karty starych ksiąg kucharskich. Jak podaje prof. Jarosław Dumanowski z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu w rękopiśmiennym, siedemnastowiecznym zbiorze przepisów z terenu Wielkiego Księstwa Litewskiego występują „Pierogi z twarogu w maśle”. Chodzi o ulubione przez Polaków leniwe, podsmażone na maśle. Litewski kuchmistrz podaje też przepis na pierogi z farszem z słodkiego twarogu, które należało ugotować w wodzie.

Zachwycająco wygląda pomysł na „Pierogi z twarogiem w maśle małe”, wykonane na podobieństwo kołdunów, które należało podać w polewce, ugotowanej na gruszkach smażonych na maśle, winie, a doprawionej anyżem, cynamonem i cukrem.

W odkrytej przez prof. Jarosława Dumanowskiego księdze znajduje się też przepis, który bezpośrednio wiedzie do dzisiejszej kuchni nadbużańskiej. Chodzi o „Pierogi na liściu grzybowym z twarogu”. Ciasto wylewano na liście kapusty, zawijano w nie trochę twarogu i wypiekano w piecu. Po wyjściu z pieca kucharz ściągał liść, a na pieczonym pierogu widniał jego rysunek. Do dziś takie pierogi wypieka się nad Bugiem.

Twarogi

Gienon Mientkiewicz, który od lat zajmuje się promowaniem polskich serów zagrodowych jest przekonany, że twarogi to nasza duma i droga z polską kuchnią do Europy. Dlatego Dzień Twarogu wypada 2 czerwca?

– Wtedy gospodarze wyprowadzają krowy na łąki, by mogły żywić się pachnącymi ziołami i trawami – mówi **GIE-NON MIENTKIEWICZ**. – Nie ma dobrego sera bez dobrego mleka, a mleka bez dobrych łąk. Dopiero z dobrego sera powstanie dobry twaróg.



FOT. ARCHIWUM GIENONA MIENTKIEWICZA

Na szczęście na Lubelszczyźnie mamy jeszcze dobre łąki i dobre zakłady mleczarskie, które produkują dobre twarogi. Twarogi z Bychawy, Piask czy Krasnegostawu na tle polskich twarogów wypadają bardzo dobrze. Ale można też kupić twarogi zagrodowe. Lubelski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Końskowoli poleca ser Zablocki, ekologiczny ser sałatkowy, ser typu ricotta, twaróg wędzony, sery z ziołami w kilku odmianach.

Jak kupować sery? – Najlepiej zadaniowo. Do piroga biłgorajskiego i klusek wybieramy ser zwarty i kwaśny, do serników śmietankowy – radzi Mientkiewicz. Kiedy kupujemy ser w wiaderku, warto sprawdzić skład. Ten podstawowy to mleko, śmietanka i kultury bakterii. Lepiej unikać twarogu z dodatkami typu stabilizatory. Najlepiej szukać produktu z adnotacją: „produkt naturalny, nie zawiera substancji konserwujących, nie zawiera

substancji zagęszczających, nie zawiera stabilizatorów”.

Umrzyk

To ulubiony ser Mientkiewicza. Oto XIX wieczny przepis na wykonanie sera ziemnego:

„Pół garnca świeżej, gęstej śmietany zlać do nowej gęstej serwety, związać ją nad samą śmietaną i włożyć do dolka wykopanego w świeżej czarnej ziemi, ale nie piaszczystej; głęboko na pół łokcia, na wierzchu przykryć płótnem we dwoje, żeby się ziemi nie nasypało. Zasypać ziemią, nacisnąć ją i kamieniem nałożyć. Na drugi dzień twaróg wyjąć i ciśniej przewiązać, żeby się lepiej uformował. Ale można i tak jak jest wyjąć i na talerz położyć. Śmietana powinna być trochę osolona przed zakopaniem i z kminem zmieszana, kto go lubi. Prędko użyć go trzeba, bo się psuje”.

(K. Białozierska, Nowa Praktyczna Gospodyni Litewska, Warszawa 1889).

– Przepis może wyglądać na kontrowersyjny, ale umrzyka robi się prosto. Wymyśliłem nawet sprytny patent. Kupowałem pięciolitrowy worek ziemi w kwaciarni. Do śmietany dodawałem utarty twaróg, zawiązałem w wygotowane płótno, zawiązywałem woreczek i wkładałem do ziemi. Po 3 dniach szybki umrzyk był gotowy.

Twaróg suszony

Z okazji Dnia Twarogu Mientkiewicz chce namówić was na suszenie twarogu. Czego potrzebujemy? Dobrego twarogu i woreczka. Twaróg najlepiej półtłusty. Może być prostokątny, może być w kształcie serca. Na woreczek do suszenia najlepiej nadaje się dobra poszewka na poduszkę, najlepiej kupić kilka, gdyż co dwa tygodnie poszewkę trzeba twarogowi zmienić.

Zaczynamy. – Klinek, czy inny zwarty kawałek twarogu zasolić na maksa na 2

godziny, opłukać, wytrzeć lekko, zawinąć w płótno, zahaczyć i wywiesić. Co dwa tygodnie zmieniać płótno bo twaróg poci się masłem. Nie przejmować się deszczem ni wiatrem. Lepiej żeby nie był non stop w słońcu. Po kilku tygodniach są pierwsze efekty. Mój ulubiony to dwumiesięczny – opowiada Mientkiewicz.

Suszony twaróg doskonale sprawdzi się na kanapki, do żurku, na deskę serów. Bez suszonego twarogu nie ma polewki piwnej, za którą przepadał poeta Mikołaj Rej. Suszony twaróg można podwędzić.

A teraz autorskie przepisy Mientkiewicza.

Bananowe placuszki na wędzonym twarogu

SKŁADNIKI: 2 banany (powinny być dojrzałe), 20 dag wędzonego twarogu, 1 jajko, 3 łyżki mąki, sól, masło klarowane.

WYKONANIE: w miseczce rozdrobnić twaróg i plaster-

ki bananów. Nie musi to być jednolita masa, powinny być wyczuwalne małe kawałki twarogu i bananów. Dodać jajko, mąkę i szczyptę soli. Wymieszać. Nakładać placuszki do smażenia łyżką na rozgrzane klarowane masło. Smażyć obustronnie do zrumienienia. Można obsypać cukrem pudrem, można też do ciasta dodać nieco tartej galki muszkatołowej, ale wtedy placuszków już nie słodzić.

Jeszcze bardziej leniwe „leniwe” ale zawsze inaczej

SKŁADNIKI: 40 dag twarogu, 3 jaja, 10 dag mąki, sól.

WYKONANIE: twaróg rozkruszyć w misce, wbić jaja, posolić, dodać mąkę. Wyrobić, aż składniki się połączą. Powinno być widać że mąka ciągnie się ciastowymi nitkami. Zagotować wodę, posolić. Prosto z miski, łyżką oddzielać kawałki ciasta do wody co raz maczając łyżkę we wrzółku. Co jakiś czas zakręcić wodę z kluskami aby nie opadały na dno i nie przywierały.

Kiedy wypłyną, pogotować 2-3 minuty (zależy od wielkości klusek), wlać do garnka kubek zimnej wody aby przerwać gotowanie. Odcedzić i przelać zimną wodą aby się nie sklejały. Teraz można przystąpić do wykańczania klusek na patelni. Polega to na tym, że rozgrzewamy na patelni masło, wrzucamy kluski i różne dodatki. Ważne jest, by pomyśleć, które ze składników potrzebują obróbki cieplnej a które są tylko dodatkiem końcowym, czyli smakowym.

Krakersy twarogowe

SKŁADNIKI: 20 dag twarogu, 10 dag masła, 30 dag mąki, sól.

WYKONANIE: mąkę usypać na stolnicy, posolić bez przesady. W miarę schłodzone masło i twaróg rozłożyć kawałkami na mące. Siekać dużym nożem, aż powstaną kawałki wielkości groszku, zagnieść rękoma. Nie musi powstać jednolita masa, ale ma się trzymać sama w sobie. Rozłożyć płasko na jednej warstwie pergaminu, przykryć drugim pergaminem i rozwałkować. Zdjąć górny pergamin, ponacinać ciasto w kwadraty, ponakłuwać widelcem. Piec w 180 st C przez 10 minut, oderwać od pergaminu.